

Spis powszechny — zakończony

Wczoraj w południe zakończył się w całym kraju V Narodowy Spis Powszechny. Biorąc pod uwagę to, że niektóre pojedyncze osoby mogły zostać pominięte Główny Urząd Statystyczny czyni starania, aby ustalić te osoby i apeluje do nich, ażeby samorzutnie zgłaszały się do gromadzkich i dzielnicowych biur spisowych. (PAP)

„Lunochod“ manewruje po powierzchni Srebrnego Globu

11 grudnia o godz. 17.00 czasu moskiewskiego rozpoczął się trzeci seans łączności radiowej i telewizyjnej z „Lunochodem-1”, który kontynuuje swe prace na powierzchni Księżyca. W czasie seansu łączności pojazd przebył odległość 98 m. Pośluszy rozkazem z ośrodka dalekosiężnej łączności kosmicznej pojazd włączył telefony, które przekazały na Ziemię nowe panoramiczne zdjęcia doskonałej jakości, przedstawiające powierzchnię Księżyca.

W czasie ruchów automatycznego aparatu „Lunochod-1” za pomocą na Ziemi trenowała w dalszym ciągu sterowanie „Lunochodem-1”, który porusza się z różnymi prędkościami i zręcznie wymijał napotkane przeszkody. „Lunochod” podąża na południe w kierunku Morza Deszczów, którego równina obfituje w różne wielkości kraterów. (PAP)

Prawie 22 tysiące uczestników

Finał VIII Konkursu „Bądźmy zdrowi“

Udany „meczek zdrowia“ w Czarnkowie

Wyniki tegorocznego VIII Konkursu „Bądźmy zdrowi”, przeszy najsmielsze oczekiwania organizatorów: Wojewódzkiego Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą, Wojewódzkiej Przychodni Przewodniczącej, Zarządu Wojewódzkiego PCK i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Na tegoroczne konkursy wpłynęło ogółem prawie 22 000 odpowiedzi, w tym w konkursie dla dzieci — 16 180 rysunków (złożone w sterę tworzą kolumnę wysokości 5 metrów). Na konkurs dla wszystkich, którego rozwiązaniem stanowiło hasło: „Walka z gruźlicą — sprawą całego społeczeństwa” — nadesłano 5 730 rozwiązań.

Tak jak corocznie, również VIII Konkurs „Bądźmy zdrowi” zakończyliśmy imprezą, podczas której odbyło się losowanie 10 nagród w konkursie dla dzieci i 10 nagród w konkursie dla wszystkich. Tym razem wybraliśmy się do Czarnkowa, gdzie głównym punktem 2-godzinnego spotkania z dziećmi był mecz zdrowia, w którym wystąpiły 5-osobowe drużyny obydwu tamtejszych szkół podstawowych. Uczestnicy meczu odpowiadali na pytania z zakresu higieny osobistej oraz wiadomości o gruźlicy. Do piero na finiszu lepszy okazał się zespół Szkoły Podstawowej nr 2, który — w składzie Aleksandra Laskowskiego, Zofia Pacholaka, Jolanta Nawrot, Maciej Niemiec i Andrzej Frąckowiak — pokonał jednym punktem zespół Szkoły Podstawowej nr 1, drużyna wystąpiła w składzie: Elżbieta Świergiel, Irena Fiałkowska, Ewa Dudek, Iwona Wierzecka oraz Bogumiła Granińska.

Zespoły otrzymały puchary Dzieci Szkoły Podstawowej nr 2 w Czarnkowie z poświęceniem dopingowały swoją drużynę. Z radością przyjmowały każdą prawidłową odpowiedź.

Fot. — K. Przechodźki

Wczoraj w południe zakończył się w całym kraju V Narodowy Spis Powszechny. Biorąc pod uwagę to, że niektóre pojedyncze osoby mogły zostać pominięte Główny Urząd Statystyczny czyni starania, aby ustalić te osoby i apeluje do nich, ażeby samorzutnie zgłaszały się do gromadzkich i dzielnicowych biur spisowych. (PAP)

Wczoraj w południe zakończył się w całym kraju V Narodowy Spis Powszechny. Biorąc pod uwagę to, że niektóre pojedyncze osoby mogły zostać pominięte Główny Urząd Statystyczny czyni starania, aby ustalić te osoby i apeluje do nich, ażeby samorzutnie zgłaszały się do gromadzkich i dzielnicowych biur spisowych. (PAP)

Wczoraj w południe zakończył się w całym kraju V Narodowy Spis Powszechny. Biorąc pod uwagę to, że niektóre pojedyncze osoby mogły zostać pominięte Główny Urząd Statystyczny czyni starania, aby ustalić te osoby i apeluje do nich, ażeby samorzutnie zgłaszały się do gromadzkich i dzielnicowych biur spisowych. (PAP)

Wczoraj w południe zakończył się w całym kraju V Narodowy Spis Powszechny. Biorąc pod uwagę to, że niektóre pojedyncze osoby mogły zostać pominięte Główny Urząd Statystyczny czyni starania, aby ustalić te osoby i apeluje do nich, ażeby samorzutnie zgłaszały się do gromadzkich i dzielnicowych biur spisowych. (PAP)

Wczoraj w południe zakończył się w całym kraju V Narodowy Spis Powszechny. Biorąc pod uwagę to, że niektóre pojedyncze osoby mogły zostać pominięte Główny Urząd Statystyczny czyni starania, aby ustalić te osoby i apeluje do nich, ażeby samorzutnie zgłaszały się do gromadzkich i dzielnicowych biur spisowych. (PAP)

Wczoraj w południe zakończył się w całym kraju V Narodowy Spis Powszechny. Biorąc pod uwagę to, że niektóre pojedyncze osoby mogły zostać pominięte Główny Urząd Statystyczny czyni starania, aby ustalić te osoby i apeluje do nich, ażeby samorzutnie zgłaszały się do gromadzkich i dzielnicowych biur spisowych. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
13/14 XII 1970
Wydanie A

Rok wyd. XXVI
Nr 296 (8340)
Cena 50 gr

Komunikat o zmianie cen detalicznych szeregu artykułów przemysłowych i żywnościowych

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 12 grudnia br. podjęła uchwałę o zmianie cen detalicznych całego szeregu wyrobów. Nowe ceny detaliczne, obowiązujące będą od dnia 13 grudnia br.

Zmiany cen są różnokierunkowe i obejmują stosunkowo szeroki zakres towarów rynkowych.

Obniża się ceny detaliczne następujących grup wyrobów średnio o proc. proc.:

- | | | | |
|---|--------|--------------------------------|--------|
| 1. Wyroby farmaceutyczne | — 31,0 | 6. Pralki | — 17,0 |
| 2. Odbiorniki telewizyjne | — 13,1 | 7. Odkurzacze | — 15,0 |
| 3. Odbiorniki radiowe turystyczne i samochodowe | — 19,2 | 8. Maszyny do szycia | — 10,3 |
| 4. Lampy, tranzystory, i części radiowo-telewizyjne | — 15,0 | 9. Magnetofony | — 21,0 |
| 5. Chłodziarki domowe | — 15,8 | 10. Tkaniny elanowo-bawełniane | — 29,8 |

- | | | | |
|---|--------|---|--------|
| 11. Tkaniny elanowo-bawełniane, odzieżowe | — 19,7 | 32. Niektóre rodzaje pasty do zębów | — 19,4 |
| 12. Tkaniny elanowo-argonowe, anilanowe i torlenowe | — 30,0 | 33. Wyroby gospodarstwa domowego z tworzyw sztucznych | — 20,7 |
| 13. Tkaniny laminowane, elanowo-bawełniane i bawełniane | — 25,0 | 34. Płyty gramofonowe | — 18,2 |
| 14. Tkaniny z jedwabiu syntetycznego | — 25,6 | 35. Niektóre artykuły sportowo-turystyczne | — 9,1 |
| 15. Tkaniny wełniane z domieszką elany i anilany | — 15,0 | 36. Niektóre rodzaje szkła stołowego | — 23,4 |

- | | | | |
|---|--------|---|--------|
| 16. Koce anilanowe | — 16,0 | 37. Niektóre artykuły przemysłu papierniczego | — 29,9 |
| 17. Pończochy stilonowe | — 40,5 | 38. Zapalki | — 20,7 |
| 18. Pończochy elastyczne | — 29,2 | 39. Niektóre koncentraty spożywcze | — 18,9 |
| 19. Skarpety, podkolanówki elastyczne | — 39,5 | 40. Papiery asfaltowe | — 26,6 |
| 20. Rajstopy elastyczne | — 30,1 | | |
| 21. Wyroby dziewiarzkie z anilany standard 100 proc. | — 29,4 | | |
| 22. Wyroby dziewiarzkie z anilany puszystej | — 16,6 | | |
| 23. Koszule i bluzki „non iron” | — 16,2 | | |
| 24. Firanki torlenowe | — 29,2 | | |
| 25. Obuwie (niektóre rodzaje kozaczków ze skay’u) | — 22,0 | | |
| 26. Żarówki głównego szeregu, żarówki rowerowe i do latarek kieszonkowych | — 32,2 | | |
| 27. Nożyki do golienia „Polsilver” | — 38,0 | | |
| 28. Proszki do prania, płyny i pasty typu „Ixi” | — 20,0 | | |
| 29. Farby i lakiery | — 10,0 | | |
| 30. Mydło toaletowe | — 8,6 | | |
| 31. Niektóre wyroby perfumeryjne | — 9,9 | | |

Wzrasta cen detalicznych następujących grup wyrobów średnio o proc. proc.:

- | | | | |
|---------------------------------------|--------|--|--|
| 1. Mięso i przetwory mięsne | — 17,6 | | |
| 2. Mąka pszenna i żytnia | — 16,0 | | |
| 3. Mleko konsumpcyjne na sezon zimowy | — 8,0 | | |
| 4. Przetwory mleczne | — 3,8 | | |

Dokończenie na str. 2

W piątek wieczorem minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel zapowiedział rychłe rokowania między Republiką Federalną a Czechosłowacją.

Scheel dowodził, że „polityka wschodnia” Bonn nie jest działaniem podejmowanym „w pojedynkę”. Opiera się raczej na założeniach systemu sojuszu zachodniego.

Scheel stwierdził, że większość społeczeństwa Republiki Federalnej opowiada się za układami NRF z ZSRR i PRL. (PAP)

W piątek wieczorem minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel zapowiedział rychłe rokowania między Republiką Federalną a Czechosłowacją.

Scheel dowodził, że „polityka wschodnia” Bonn nie jest działaniem podejmowanym „w pojedynkę”. Opiera się raczej na założeniach systemu sojuszu zachodniego.

Scheel stwierdził, że większość społeczeństwa Republiki Federalnej opowiada się za układami NRF z ZSRR i PRL. (PAP)

Scheel dowodził, że „polityka wschodnia” Bonn nie jest działaniem podejmowanym „w pojedynkę”. Opiera się raczej na założeniach systemu sojuszu zachodniego.

Scheel stwierdził, że większość społeczeństwa Republiki Federalnej opowiada się za układami NRF z ZSRR i PRL. (PAP)

Scheel dowodził, że „polityka wschodnia” Bonn nie jest działaniem podejmowanym „w pojedynkę”. Opiera się raczej na założeniach systemu sojuszu zachodniego.

Scheel stwierdził, że większość społeczeństwa Republiki Federalnej opowiada się za układami NRF z ZSRR i PRL. (PAP)

Scheel dowodził, że „polityka wschodnia” Bonn nie jest działaniem podejmowanym „w pojedynkę”. Opiera się raczej na założeniach systemu sojuszu zachodniego.

Scheel stwierdził, że większość społeczeństwa Republiki Federalnej opowiada się za układami NRF z ZSRR i PRL. (PAP)

Scheel dowodził, że „polityka wschodnia” Bonn nie jest działaniem podejmowanym „w pojedynkę”. Opiera się raczej na założeniach systemu sojuszu zachodniego.

Scheel stwierdził, że większość społeczeństwa Republiki Federalnej opowiada się za układami NRF z ZSRR i PRL. (PAP)

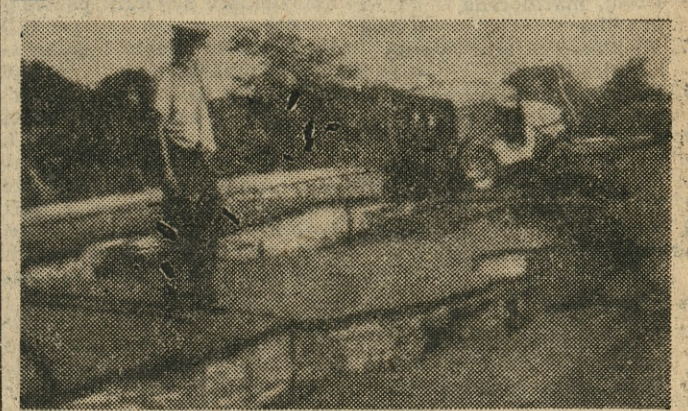
Scheel dowodził, że „polityka wschodnia” Bonn nie jest działaniem podejmowanym „w pojedynkę”. Opiera się raczej na założeniach systemu sojuszu zachodniego.

Scheel stwierdził, że większość społeczeństwa Republiki Federalnej opowiada się za układami NRF z ZSRR i PRL. (PAP)

Scheel dowodził, że „polityka wschodnia” Bonn nie jest działaniem podejmowanym „w pojedynkę”. Opiera się raczej na założeniach systemu sojuszu zachodniego.

Scheel stwierdził, że większość społeczeństwa Republiki Federalnej opowiada się za układami NRF z ZSRR i PRL. (PAP)

Zniszczona autostrada w Peru



Autostrada przebiegająca, w pobliżu granicy Peru i Ekwadoru zniszczona podczas trzęsienia ziemi, które nawiedziło te tereny 9 bm.

Armia i ludność DRW w stanie gotowości bojowej

Sukcesy sił wyzwoleniczych Kambodży

Hanoijski korespondent Węgierskiej Agencji Prasowej pisał, że naczelny dowódca wietnamskiej armii ludowej wydał w piątek rozkaz jednostkom wojskowym, aby strącały wszystkie samoloty nieprzyjaciela. Rozkaz podkreśla, że na leży położyć kres wszelkim awanturniczym akcjom wroga, a również udaremnić ich zamiary kontynuowania nalotów na Wietnam Północny.

W rozkazie stwierdza się, że każda północnowietnamska jednostka militarna powinna opracować konkretny plan działania przewidujący zlikwidowanie akcji przeciwnika. Należy obserwować samoloty wroga od momentu ich zidentyfikowania, by już podczas pierwszego kontaktu bojowego zestrzeliwać je, a pilotów ujmować w rejonie strącenia maszyny.

Wietnamska agencja prasowa VNA podaje, że zestrzelony został przez siły obrony przeciwlotniczej DRW amerykański samolot zwiadowczy.

Dokończenie na str. 2

Agencja ADN o propozycjach burmistrza Berlina Zachodniego

Urząd prasowy Senatu Zachodniego Berlina poinformował w sobotę, iż burmistrz — szef rządu Berlina Zachodniego Klaus Schuetz przesłał pismo do biura Rady Ministrów NRD. W piśmie tym Klaus Schuetz proponuje porozumienie w sprawie wizyt mieszkańców Berlina Zachodniego z okazji gwiazdki i nowego roku w stolicy NRD.

Agencja ADN komentując fakt złożenia pisma w biurze Rady Ministrów NRD zwraca uwagę, że w tym piśmie „bez adresu i adresata” wyraża się oczekiwanie na „gest dobrej woli” ze strony NRD.

Ten sam pan Schuetz — jak stwierdza ADN — poparł bezprawne zorganizowanie posiedzenia frakcji parlamentarnej zachodniemieckiej CDU/CSU w Berlinie, a także niedawno inne prowokacje w tym mieście. Ta postawa nie może przyczynić się do postępów w rozmowach czteropartystycznych w sprawie Berlina Zachodniego. Tym samym uniemożliwia on rzeczowe rozmowy i regulację między rządem NRD i Senatem Zachodniego Berlina. (PAP)

Napięta sytuacja w Hiszpanii

Z Madrytu donoszą o bardzo napiętej sytuacji w Hiszpanii. Od wielu dni trwają tutaj demonstracje przeciwko procesowi 16 patriotów baskijskich w Burgos. Do gwałtownych incydentów doszło w Madrycie, Bilbao i innych miastach hiszpańskich.

Około 3 tys. osób — w tym wiele pochodzących z Hiszpanii — wzięło udział w demonstracji protestacyjnej jaka odbyła się w stolicy Szwajcarii, Bernie, przeciwko procesowi patriotów baskijskich w Burgos. Do godzin wieczornych wczoraj demonstranci okupowali część hiszpańskiej ambasady.

Manewry armii egipskiej

Sobotnie dzienniki kairskie doniosły, że zakończyły się 4-dniowe manewry armii egipskiej z udziałem dywizji zmechanizowanych i pancernych oraz lotnictwa. W manewrach brał udział egipski minister wojny gen. Fauzi.

Decyzje sesji OJA

W stolicy Nigerii, Lagos zakończyła się w piątek wieczorem nadzwyczajna sesja Rady Ministerialnej Organizacji Jedności Afrykańskiej. Ministrowie 41 krajów człon-

Brandt o rokowaniach w sprawie Berlina Zach.

Na ratuszu Schoeneberg w Berlinie Zachodnim odbyło się posiedzenie Izby Posłów, w czasie którego nadano kanclerzowi NRF Willy Brandtowi tytuł honorowego obywatela tego miasta. Mówiąc o rokowaniach toczących się w sprawie Berlina Zachodniego Brandt wyraził przekonanie, iż Berlin Zachodni „musi być przygotowany na to, że długie lata będzie pracować i żyć mając obecny status”. (PAP)

Włoski eksperyment

W dniu wczorajszym Włochy wystrzeliły amerykańskiego satelitę badawczego z bazy w Formosa Bay (Kenia) przy pomocy rakiety nośnej typu „Scout”. Jest to pierwszy wypadek wystartowania satelity amerykańskiego przez inny kraj.

Spotkanie R. Nixon — M. Dajan

W piątek przebywający w Waszyngtonie minister obrony Izraela, Dajan, przeprowadził rozmowę z sekretarzem stanu USA Rogerem, sekretarzem obrony Lairdem oraz prezydentem Nixonem. W Białym Domu Dajan przebywał 45 minut.

Waszyngton już zgodził się przeznaczyć pół miliarda dolarów na finansowanie dostaw dla Izraela bombowców, czołgów i innej broni ofensywnej.

70 więźniów za ambasadora

Według informacji podanych przez korespondenta AFP z Rio de Janeiro, w piątek wieczorem w jednym z kościołów w Rio policja znalazła listę 70 więźniów politycznych, którzy mają być uwolnieni w zamian za ambasadora Szwajcarii w Brazylii, Giovanni Enriego Buchera. Ich nazwiska nie zostały jednakże dotychczas ujawnione.



Komunikat o zmianie cen detalicznych szeregu artykułów

Dokończenie ze str. 1

w tym chude sery	— 25,0
5. Ryby i przetwory rybne	— 11,7
w tym: ryby morskie	— 10,5
świeże i mrożone	— 19,3
śledzie solone	— 14,6
filety	— 8,4
ryby słodkowodne	— 6,0
konserwy rybne	— 36,8
6. Dżem, marmolada, powidła	— 14,2
7. Niektóre cukierki twarde i cukier kostka	— 12,4
8. Pieczywo cukiernicze i piekarskie drobne	— 92,1
9. Kawa zbożowa	— 23,0
10. Kasza manna	— 31,0
11. Kasza jęczmienna	— 13,0
12. Płatki owsiane	— 15,3
13. Makaron	— 3,9
14. Niektóre koncentraty spożywcze	— 28,2
15. Niektóre materiały budowlane	— 36,9
w tym: cegła ceramiczna	— 67,8
dachówka ceramiczna	— 19,9
16. Kafle	— 20,1
17. Tarcica, drewno tartaczne, żerdzie i słupki	— 24,5
w tym: drewno tartaczne z drzew iglastych	— 20,5
tarcica z drewna iglastego (obryznana)	— 19,2
18. Koks i brykiety	— 20,0
w tym koks	— 10,0
19. Węgiel kamienny	— 14,0
20. Węgiel brunatny	— 14,5
21. Tkaniny bawełniane	— 54,0
bawełno-podobne	— 37,0
22. Tkaniny lniano-pakulane, nici lniano-konopne	— 19,0
23. Tkaniny z jedwabiu naturalnego	— 28,0
24. Niektóre tkaniny wełniane niskoprocentowe	— 25,4
25. Dywany i chodniki	— 15,0
26. Koce i pledy wełniane	— 15,0
27. Niektóre wyroby dziewiar-skie z bawełny	— 19,3
28. Niektóre wyroby pończosz-nicze z bawełny	— 14,0
29. Koszule i piżamy popelino-we, odzież z tkanin zgrzeb-nych	— 10,0
30. Worki lniano-konopne	— 44,0
31. Płachty żniwne	— 69,0
32. Niektóre rodzaje obuwia skózanego	— 23,8
33. Rekawiczki skórzane	— 14,0
34. Środki opatrunkowe	— 15,5
w tym: wata	— 19,1
gaza	— 3,6
35. Niektóre wyroby farmaceutyczne	— 0,9
36. Naczynia blaszane i żeliw-ne	— 19,8

Armia i ludność DRW

Dokończenie ze str. 1

bez pilota, który naruszył prze-strzeń powietrzną w prowincji Quang Binh. Maszynę wroga stracono 6 grudnia br. Tak więc USA straciły już nad De-mokratyczną Republiką Wietna-mu 3371 samolotów.

W nocy z piątku na sobotę par-tyzanci kambodżańscy ostrzeżli-wali Kompong Thom — stolicę pro-wincjonalną usytuowaną przy dro-dze nr 6, a także miejscowości Trapeang Traleng przy drodze nr 4. Zolnierze gen. Lon Nola po-dejmują próby odbicia tych strate-gicznych połacie. Są one opano-wane od 3 tygodni przez ugrupowa-nia wyzwoleńcze co poważnie para-lizuje dostawy materiałów pęd-nych do Phnom Penh. (PAP)

Sukces młodych dyrygentów Poznania

W Katowicach odbywa się ogólnopolski konkurs młodych dyrygentów. Duży sukces od-niosła trójka poznańskich stu-dentów V roku dyrygentury PWSM — wychowanków doc. Witolda Krzemińskiego, która znalazła się w szóstej dyrygen-tów, którzy będą walczyli o I miejsce. Są to Agnieszka Duce-mal, Kazimierz Marek i Zyg-munt Rychert. Zakończenie konkursu nastąpi we wtorek. (JK)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

1. GŁOS WIELKOPOLSKI A 13/14 XII 1970 Nr 296 (8340)

37. Wyroby hutnicze	— 12,0
38. Wyroby metalowe	— 0,7
w tym: gwoździe	— 20,3
łańcuchy	— 27,1
39. Niektóre szklanki	— 33,0
40. Rowery, motorowery i nie-które artykuły sportowe	— 12,0
41. Motocykle WSK	— 12,5
42. Sprzęt fotooptyczny	— 15,0
43. Papiery fotograficzne	— 29,1
44. Niektóre artykuły papierni-cze	— 22,0
45. Niektóre meble i galante-ria drewna	— 15,6
46. Pasta do zębów „Nivea” oliwki i zasyпки dla dzieci	— 15,7

Obniżki i podwyżki cen tka-nin spowodują odpowiednie zmiany cen wyrobów z tych tkanin. Natomiast podwyżki cen artykułów spożywczych spowodują odpowiedni wzrost cen w gastronomii, bufetach i stołówkach. Nie ulegają zmia-nie ceny posiłków abonamento-wych wydawanych w stołów-kach akademickich, interna-tach szkolnych, żłobkach i przedszkolach. Wyższe koszty posiłków w tych jednostkach żywienia zbiorowego finansowa-ne będą przez budżet państwa.

Rodzicom o najniższych do-chodach na członka rodziny przysługują dodatki do zasił-ków rodzinnych w 1971 r., któ-rych łączna kwota wyniesie ok. 920 milionów złotych.

Od dnia 1 stycznia 1971 r. obniżona zostanie z 40 zł do 30 zł miesięczna opłata za używa-nie urządzeń telewizyjnych.

Obniżeniu ulegają także spła-ty zadłużeń ludności z tytułu zakupów ratalnych wyrobów trwałego użytku, których ceny w dniu 13 grudnia zostały ob-niżone. Obniżenie spłaty za-dłużenia odpowiadać będzie procentowi obniżki ceny wyro-

bu zakupionego na raty i doko-nane zostanie przez umorze-nie spłaty ostatnich rat należ-ności.

Wraz ze zmianą cen deta-licznych artykułów żywności-owych podwyższone zostały o 22,4 proc. ceny mieszanek pa-szowych. Jednocześnie w celu przyspieszenia rozwoju produk-cji zwierzęcej podwyższono ce-ny skupu żywca wieprzowego o 3,30 zł za 1 kg, ceny skupu drobiu o 2 zł za kg i ceny sku-pu mleka w sezonie zimowym o 0,18 zł za litr.

Kwota podwyżek cen tylko w nieznacznym stopniu prze-wyższa sumę obniżek cen i ko-rzyści ludności z tytułu dodat-ków do zasiłków rodzinnych, obniżenia opłat telewizyjnych, obniżenia spłat zadłużeń z ty-tułu zakupów ratalnych wyro-bów trwałego użytkowania o-raz podwyżki cen skupu żyw-ca i mleka. Przewidywana zmiana struktury konsumpcji już w końcu roku 1971 spowo-dować powinna pełne zbilanso-wanie strat i korzyści ludności związanych z obecną zmianą cen detalicznych. (PAP)

K. Kiesinger krytykuje politykę rządu NRF

Przewodniczący Unii Chrześcijań-sko-Demokratycznej (CDU) Kurt Kiesinger skrytykował politykę wschodnią rządu NRF.

Nawiązując do układu zawarte-go przez NRF ze Związkiem Ra-dzieckim Kiesinger domagał się re-ferendum ludowego przed ratyfi-kacją układu ze względu na ukła-d sił w Bundestagu i znikoma więk-szość głosów, jaką rozporządza koalicja rządząca. (PAP)

Plany koordynacyjne węzłowych problemów naukowo-technicznych

12 bm. przewodniczący Ko-mitetu Nauki i Techniki prof. Jan Kacmarek oraz minister rolnictwa — prof. Józef Oku-niewski podpisali dwustronne porozumienie o przyjęciu do realizacji planów koordynacy-nych czterech problemów wę-złowych. Problemy te znajdują się w planie rozwoju nauki i techniki na lata 1971-75. Obej-mują one takie zagadnienia, jak wyhodowanie wysokoplen-nych odmian pszenicy i wyda-nych odmian żyta za pomocą nowych metod i skrócenia cy-klu, wyhodowanie wysoko war-tościowych odmian ziemni-ków odpornych na choroby i dających wyższą wydajność z hektara.

Plany koordynacyjne obejmują tak-że problemy ochrony najwęższ-ych dla gospodarki odmian roś-lin uprawnych w celu zapobie-gania stratom powodowanym przez szkodniki, choroby i chwasty. (PAP)

Aprobata dla decyzji narady berlińskiej

Biuro Polityczne KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR rozpa-trzyła komunikat delegacji Związku Radzieckiego o wy-nikach narady Doradczego Ko-mitetu Politycznego państw — uczestników Układu Warszaw-skiego, która odbyła się w Ber-linie 2 grudnia 1970 r.

Biuro Polityczne KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR wyra-żają niezachwiane przekonanie, że decyzje przyjęte na na-radzie Komitetu przyczynią się skutecznie do uzdrowienia sy-tuacji politycznej w Europie. (PAP)

Uroczystości „Dnia Odlewnika”

Centralna Akademia w Radomiu

Radom silny ośrodek polskiego odlewnictwa, a równocześ-nie siedziba zjednoczenia tego przemysłu, był 12 bm. miej-scem centralnych uroczystości tegorocznego „Dnia Odlewni-ka”. Z tej okazji przybyło do Radomia około 800 reprezen-tantów 75-tysięcznej rzeszy odlewników z całego kraju, lu-dzi, których produkcja decyduje w dużym stopniu, o rozwo-ju całego przemysłu, przede wszystkim maszynowego, cięż-kiego, energetyki, a także budownictwa i niektórych innych dziedzin naszego codziennego życia.

Uroczystości świata polskich odlewników zainaugurowało otwarcie wystawy obrazującej dorobek przemysłu odlewnicze-go w Polsce Ludowej, który w tym roku wyprodukował ponad 2 mln ton odlewów. O godzi-nie 16 w sali koncertowej gma-chu Prezydium MRN w Rado-miu rozpoczęła się centralna Akademia „Dnia Odlewnika”.

Po otwarciu Akademii przez przewodniczącego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalow-ców — Henryka Całkę, prze-mówienie charakteryzujące do-robek polskiego odlewnictwa, jego dalsze zadania i kierunki rozwoju, wygłosił minister F. Kaim.

Szczególnie uroczystym mo-mentem Akademii była dekora-cja odznaczeniami państwowymi zasłużonych pracowników odlewnictwa. Krzyż Kawaler-ski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał m. in. Wojciech Py-tlak — brygadista odlewni w Wielkopolskiej Fabryce Urząd-zeń Mechanicznych w Pozna-niu.

Zebrani wystosowali list z

Kolejna akcja „Tupamaros”

Wątek 5-osobowa grupa pa-ryżanów z organizacji „Tupama-ros” dokonała napadu na mies-zającą się w Montevideo siedzibę Międzynarodowego Banku Rozwo-ju.

W wyniku tej akcji zdemolowa-no siedzibę banku. (PAP)

Rząd NRD o układzie Polska — NRF

Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej o-głosiła oświadczenie w sprawie układu między Polską a NRF o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków w którym czytamy m. in.

Układ między Polską Rzeczapo-spolitą a NRF potwierdza, że granica na Odrze i Nysie ustalona uchwałą konferencji poczdamskiej z 2 sierpnia 1945 ro-ku jest zachodnią granicą Polski. Zawiera on wiążące z punktu wi-dzenia prawa międzynarodowego zobowiązanie NRF do respektowa-nia bez ograniczeń integralności terytorialnej Polskiej Rzeczypos-politej Ludowej i nie wysuwania roszczeń terytorialnych ani dzia-łaj, ani też w przyszłości. Układ uwzględnia słusne interesy bez-pieczeństwa narodu polskiego, któ-remu imperializm niemiecki wy-rządził niewypowiedziane cierpie-nia i który poniósł ogromne ofia-ry w antyfaszystowskiej walce wyzwolenczej narodów. Szczegól-ne znaczenie ma stwierdzenie, że-warte w układzie, że nienarusza-ność granic oraz respektowanie in-tegralności terytorialnej i suwe-renności wszystkich państw w Eu-ropie w ich obecnych granicach stanowią podstawowy warunek pokoju. (PAP)

Wojewódzki zjazd OSP wybrał nowe władze

Z udziałem 246 delegatów, reprezentantów 29 powiatów ob-radował wczoraj w Poznaniu IV Zjazd Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, poprzedzony zjazdami strażactwa we wszystkich powiatach. Sprawozdanie z 4-letniej dzia-łalności ustępującego zarządu złożył jego dotychczasowy pre-zes, Leon Józefowiak. Podkreś-lił on rolę wielkopolskiego stra-żactwa w ochronie mienia. Sieć OSP w województwie poznań-skim jest dostateczna, trzeba tylko poszerzać ich aktywność. Ważną sprawą jest odmladza-nie strażackich szeregów, pod-nośnienie poziomu organizacyj-no-operacyjnego, lepsze wypos-ażenie techniczne jednostek, dalsze rozwijanie działalności prewencyjnej.

Wypowiedzi licznych dyskusant-ów były uzupełnieniem sprawo-zdania i koncentrowały się wokół takich spraw, jak wymiana pokry-tych dachów na niepalne, związa-nych z tym kredytów PZU, dzia-łalności młodzieżowych drużyn po-żarniczych, czynów społecznych itp.

W wyniku wyborów prezesem nowego Zarządu Okręgu Wojewód-zkiego ZOSP został Bogdan Ga-wroński, sekretarzem Prezydium WRN. W uznaniu zasług dotych-czasowy prezes tej organizacji, Leon Józefowiak, odznaczony so-stał przez przybyłego na Zjazd za-stępce prezesa Zarządu Głównego OSP, Romana Bonarenturskiego, naj-wyższym odznaczeniem strażackim — Złotym Znakiem Związku. (pd)

31 osób zginęło w CSRS w katastrofie kolejowej

Specjalna komisja badająca przy-czyn katastrofy kolejowej na sta-cji Rzikonin (północniowe Morawy) stwierdziła, że przyczyną wypad-ku było jaskrawe naruszenie prze-pisów transportu kolejowego. Os-o-bę winną tego naruszenia aresztowa-no.

W katastrofie zginęło 31 osób, 13 zostało ciężko rannych, a 5 osób lekko. (PAP)

Założenia i cele zmiany cen

nie cen detalicznych rząd kie-rował się zarówno potrzebą do-stosowania popytu na produk-ty żywnościowe, głównie na mięso, do realnych możliwości zaopatrzenia rynku, jak i ko-niecznością dostosowania całego układu cen detalicznych, a więc i struktury konsumpcji do wymogów rozwojowych na-szej gospodarki.

Dotychczasowe ceny na znacz-ną większość artykułów żywności-owych nie pokrywały kosztów ich produkcji, a nawet w poszczególnych przypadkach nie pokrywały kosztów skupu samych płodów rolnych. Wynikające stąd straty musiały pokrywać państwo ze swe-go budżetu. Ceny podstawowych produktów żywnościowych, z wy-jątkiem wyrobów mięsnych, nie ulegały istotnym zmianom w cią-gu wielu lat. Równocześnie jednak rosły koszty produkcji w rolnie-ctwie, podnosiły się ceny skupu zboża, mleka, żywca i innych pro-duktów rolnych, a zatem zwiększa-ły się dopłaty państwa do tych artykułów. W roku bieżącym np. dopłaty państwa do przetworów zbożowych wynoszą 5 miliardów 285 milionów złotych, do mleka spo-żywczego 727 milionów złotych, do przetworów owocowych 354 milio-nów złotych, do ryb i przetworów rybnych ok. 600 milionów złotych. Niezależnie od tych dopłat pań-stwo dotuje produkcję rolną po-srednio przez zaopatrywanie rolni-ctwa w szereg środków produk-cji po cenach niższych niż koszt ich wytworzenia. Dotyczy to np. mieszanek pasz trzcielnych, do któ-rych w r. 1970 dopłaca się 6,5 mi-liarda złotych, niektórych maszyn rolniczych dotowanych sumą po-nad miliarda złotych rocznie, na-wozów fosforowych itp.

Podwyżki cen niektórych ar-tykułów przemysłowych obej-mują głównie wyroby oparte o naturalne surowce importowa-ne, takie jak bawełna i wełna, a także część materiałów bu-dowlanych.

Podnosząc ceny zaniżone w stosunku do kosztów produkcji uchwala rząd obniża równo-cześnie ceny artykułów prze-mysłowych, które w sposób nadmierny przekraczały koszt-y ich produkcji. Wysokie ceny wielu towarów przynosiły pań-stwu wysokie zyski, tzw. akumu-lacje, przeznaczoną w częś-ci na dopłaty do artykułów żywnościowych. Jednakże nad-mierna akumulacja ogranicza-ła sprzedaż artykułów przem-yślowych i hamowała wzrost ich produkcji. Zapotrzebowanie

na wiele wyrobów przemysł-owych może i powinno być w naszym kraju znacznie lepiej zaspokajane niż dotychczas. Mamy wszelkie warunki ku te-mu, aby przy niższych cenach i przy coraz szerszym i bar-dziej nowoczesnym asortymen-cie wyrobów osiągać wzrost zakupów dóbr przemysłowych przez ludność.

Zgodnie z tym założeniem ob-niżka obejmuje: — wyroby przemysłu lekkiego, różnego rodzaju tkaniny, dzia-niny i odzież, pończochy itp., fabrykowane z włókien sztucz-nych i syntetycznych, ludność wyda na zakup tych artykułów powszechnego użytku (przy ob-ecnych rozmiarach zakupów) o 7 mld złotych mniej; — wiele wyrobów trwałego u-żytku, takich jak sprzęt gospo-darstwa domowego, lodówki, pralki, telewizory, magnetofony, radiolodówki, tranzysto-rowe; obniżka na te artykuły sięga 2 mld złotych; — lekarstwa, na których zaku-pie ludność oszczędzi ok. 1 miliarda złotych; — wyroby przemysłu chemicz-nego z tworzyw sztucznych, na które obniżka wynosi ok. 900 mln złotych.

Nowe relacje pomiędzy cena-mi artykułów żywnościowych i przemysłowych sprzyjać będą uporządkowaniu sytuacji rynkowej a zarazem zmianom w strukturze spożycia i produk-cji, odpowiadającym potrzebom i możliwościom ekono-micznemu naszego, coraz wyżej uprzemysłowionego kraju.

Utrzymywanie tak znacznie zaniżonych w stosunku do koszt-ów produkcji cen detalicznych artykułów żywnościowych po-ciągało za sobą ujemne następ-stwa w całej gospodarce. Powo-dowało nie tylko coraz wyż-sze deficyty obciążające budżet państw, ale równocześnie naruszało równowagę na ry-nku, co najbardziej jaskrawo wystąpiło w niedostatecznym zaopatrzeniu ludności w mięso i przetwory mięsne.

Wskutek stałego wzrostu do-chodów pieniężnych ludności, której liczba również stale roś-nie, popyt na mięso i tłuszcze zwierzęce przy ich dotychcza-sowych cenach zwiększał się szybciej niż możliwości produk-cyjne naszego rolnictwa. Spoży-

cie mięsa i tłuszczów zwierzę-cych w przeliczeniu na 1 miesz-kańca wynosiło w 1960 r. 50 kg, zaś w r. 1969 — 61 kg. Pod-czas gdy ludność kraju w ostat-nim dziesięcioleciu zwiększyła się o 3 miliony osób, a więc o 10 proc., spożycie mięsa i tłu-szczów zwierzęcych wzrosło o przeszło 22 proc. Nieurządza-je w ostatnich dwóch latach spo-wodowały spadek produkcji zwierzęcej i ograniczyły możli-wości dalszego zwiększania do-staw mięsa na rynek. Jeśli mi-mo to w ciągu ubiegłych 5 lat spożycie mięsa i tłuszczów zwierzęcych w przeliczeniu na 1 mieszkańca wzrosło o 5 kg, to stało się to kosztem bardzo wydatnego ograniczenia eks-portu mięsa: 3 kg z tego wzros-tu spożycia krajowego przy-było w rezultacie zmniejszenia eksportu, a tylko 2 kg w rezul-tacie wzrostu hodowli.

Dla rozwijania produkcji zwie-rzęcej jesteśmy zmuszeni stale im-portować duże ilości zboża i pasz — przeciętnie blisko 2 miliony ton rocznie, a w latach słabych uro-dzajów i więcej. W rezultacie o-ganiczenia eksportu wyrobów mięsnych dochody z tego tytułu nie pokrywają już wydatków na za-kup zboża i pasz. Dalsza redukcja eksportu artykułów mięsnych jest więc niedopuszczalna.

Aby poprawić zaopatrzenie ry-nku w mięso i jego przetwory, rząd zapewnił pomoc paszową dla rolnictwa, a równocześnie pod-niósł ceny skupu żywca, co zwięk-sza opłacalność produkcji zwie-rzęcej. Było to tym bardziej ko-nieczne, że w ostatnich dwóch la-tach wskutek spadku produkcji rolnej wieś poniosła znaczny u-szczerbek w swych dochodach.

Podwyżki cen artykułów żyw-nościowych, których niedostatek nie odczuwamy są mniej-sze niż cen mięsa i jego prze-tworów. Trzeba jednak podkreślić, że nowe wyższe ceny nie likwidują jeszcze deficyt-wości produkcji wielu spo-śród tych artykułów. Państwo będzie więc nadal dotować wy-sokimi sumami takie np. arty-kuly jak mleko, do którego do-plata będzie ok. 280 milionów złotych, ryby — dopłata prze-krocy 120 milionów złotych. Dopłata państwa do maki prze-znaczonej na wypiek chleba, którego cena nie ulega zmia-nie, przekraczać będzie 4 mi-liardy 220 milionów złotych. (PAP)

Co z nich wyrosło?

WIELKOPOLSKA

dzisiaj
i jutro

Przy tym — pod wpływem tego nad czym i jak radzono — szczególnie uporczywie wracało zwłaszcza jedno z takich wspomnień zamierzających już przeszłość; pochodzące właśnie z okresu największego z chodzieskich strajków przedwojennego dwudziestolecia. Mianowicie zatykały już w szczególności widok tłumu zbiegających kobiet i dzieci przy zamkniętej bramie ówczesnej Fabryki Fajansów okupowanej któryś tam dzień przez robotników. A przy tym gromki apel łamistrakowskiego agitatora, kierowanego do żon strajkujących: Po co przyprowadzacie tu nawet dzieci; nie najeżdżajcie się takim widokiem próżniących ojców a tylko zdeprawujcie: co z nich wyrosło!

Otóż jak wynikało choćby ze sprawozdania komisji mandatowej, najliczniejszą grupę delegatów wybranych na powiatową konferencję PZPR stanowili działacze należący właśnie do pokolenia dzieci strajkujących. Oni też — choć wśród uczestników konferencji nie zabrakło znacznie młodszych, z roczników już powojennych — byli nie tylko najliczniejsi, lecz chyba i najaktywniejsi. Nic więc dziwnego, że odwołując słowa i sekretarza KW PZPR Kazimierza Barcikowskiego: „W wystąpieniach delegatów świadomością tego, co jeszcze jest do zrobienia ściśle łączyła się z poczuciem odpowiedzialności za rozwój powiatu, województwa, kraju” — wpisałem osobistą refleksję: Oto co z nich wyrosło!

W wyniku realizacji przyjętego przez poprzednią konferencję powiatowego programu działania w zakresie rozwoju przemysłu na lata 1969 — 1970, dokonano w porównaniu z rokiem 1968 skoku o 23,5 proc. co wartościowo oznacza przyrost produkcji przemysłowej o 115,5 miliona złotych. Duży udział w tym ma oddana do eksploatacji w bieżącym roku Wytwórnia Podkładów Strunobetonowych w Mirosławiu, która do końca br. da produkcję wartości 34,5 milionów złotych. O ile jednak jeszcze w 1969 roku przyrost produkcji przemysłowej w powiecie uzyskany został głównie przez przyrost zatrudnienia, już w roku 1970 zostanie on pokryty w lwiej części (80,9 proc.) dzięki wzrostowi wydajności pracy.

Źródło tego sukcesu? Inspirowana przez powiatową organizację partyjną dyskusja nad uchwałami II, IV i V Plenum KC. Przyjęta wiele wniosków i propozycji, które pozwoliły opracować programy rozwoju przedsiębiorstw przemysłowych, pełnego wykorzystania ich zdolności produkcyjnych, a zarazem podniesienia jakościowego i technicznego poziomu produkowanych towarów.

Np. po powtórnym przeanalizowaniu możliwości produkcyjnych dwóch największych przedsiębiorstw przemysłowych powiatu — Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu oraz Huty Szkła „Ujście” — już na rok 1970 przyjęto plany produkcyjne wyższe o niemal 3 miliony złotych wartości produkcji towarowej, aniżeli przewidywały dyrektywy nadrzędnych jednostek tych zakładów. Co więcej — w ślad za poprawianiem planów, poszła realizacja tych podwyższonych zadań produkcyjnych. Jednocześnie oba przedsiębiorstwa prowadziły prace nad wprowadzeniem do produkcji nowych asortymentów. Dokonano również zmian organizacyjnych wpływających na poprawę efektywności działania przedsiębiorstw.

Miedzy innymi w Chodzieskich Zakładach Porcelany i Porcelitu uzyskano dalszą poprawę jakości wyrobów porcelanowych przez wybielenie ich czerepu. Zwiększono stopień mechanizacji, wprowadzając automat do formowania waz, urządzenie do czyszczenia płaszczyzn, do odkurzenia i stemplowania wyrobów przed szklowaniem. Zastąpiono też częściowo surowce importowane krajowymi, utrzymując dotychczasowe parametry jakościowe, opracowano nową technologię białkowania osłon i płyt karbowanych, którą zainteresowały się wszystkie zakłady przemysłu. Wprowadzono do produkcji kolorowe 4 szklina na wyroby porcelitowe co zwiększyło ich estetykę i atrakcyjność, zarazem opracowując po raz pierwszy w kraju nowe tworzywo porcelitowe o parametrach zbliżonych do porcelany, którym zainteresował się rynek zagraniczny. Niezależnie od tego wdrożono do produkcji zarówno na rynek krajowy jak na eksport 60 nowych dekoracji i przystąpiono do wprowadzania nowszych fasonów.

Równolegle zaś prowadzone są prace przygotowawcze w celu przejścia w niektórych oddziałach o uciążliwych warunkach pracy na system 4-brygodowy, co poprawi organizację pracy a jednocześnie stworzy lepsze warunki wypoczynku i regeneracji sił.

Co zaś się tyczy przyszłości; powszechny udział załogi, a szczególnie aktywny partyjnego, w kształtowaniu planu 5-letniego, pozwolił stworzyć projekt produkcji globalnej „Porcelany i Porcelitu” — rozbudowywanych o zakład nr 31 — wyższy o 13 milionów złotych od wskaźników jednostki nadrzędnej.

Porcelana i porcelit jest wizytówką Chodzieży nie tylko na MTP.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

DO REDAKTORA
GKOSU

„Wprawdzie pisaliście już sporo na ten temat, ale jednak przydałoby się gruntowne przedstawienie sprawy — jak to właściwie jest z tym mięsem. Czy na przykład nie dałoby się zmniejszyć naszego eksportu mięsa na korzyść rynku krajowego? A jeśli ma my pozawierać kontrakty i to byłoby trudne, to może opłacałoby się import mięsa z zagranicy? A nasze produkty przemysłowe?”

Z szacunkiem
WACŁAW SADECKI
Poznań

To prawda, że o sprawach zaopatrzenia ludności w mięso pisaliśmy wielokrotnie. Ostatnio poświęcił im część swego wystąpienia w Zabrzu Władysław Gomułka. Ale być może przyda się raz jeszcze wyłożyć problem z poparciem większej dozy liczb. Przyczyn obecnych trudności na rynku mięsnym jest kilka.

Po pierwsze — w zeszłym roku wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych (katastrofalna susza) mieliśmy słabe zbiory roślin okopowych, a także pastewnych. Uległ więc pogorszeniu bilans paszowy. Pociągnęło to za sobą — chociaż władze starały się temu przeciwdziałać, stosując rozmaite formy pomocy dla hodowców — zmniejszenie pogłowia inwentarza. Jak wykazał tegoroczny spis czerwcowy, mieliśmy w Polsce o przeszło 900 000 sztuk trzody chlewnej i ponad 200 000 sztuk bydła mniej niż przed rokiem.

Po drugie — zmniejszenie się pogłowia bezpośrednio wpłynęło na pogorszenie wyników skupu żywca, co wystąpiło wyraźnie w roku bieżącym. Gorsze wyniki skupu, to w praktyce ograniczenie dostaw mięsa do sklepów, a jednocześnie zmniejszenie możliwości przetworczych w zakresie dostaw wędlin i smalcu.

Po trzecie — także w tym roku wystąpiły niekorzystne warunki atmosferyczne. W rezultacie zbiory zbóż są w tym roku w kraju gorsze od pomysłnego roku 1968. Pociąga to za sobą dodatkowe trudności paszowe, a co więcej — zmusza nas do utrzymania dużego importu ziarna. Warto tu dodać, że straty rolnictwa byłyby jeszcze większe, gdyby nie otrzymało ono w ostatnich latach zwiększonej pomocy w postaci środków produkcji, zwłaszcza nawozów mineralnych, środków ochrony roślin itp. Dzięki słusznej polityce państwa — które w ciągu minionych trzech pięćdziesiąt lat przeznaczyło wiele miliardów złotych na melioracje oraz rozbudowę przemysłu maszyn rolniczych i nawozów sztucznych — skutki niepomyślnych warunków atmosferycznych zostały w znacznej mierze złagodzone.

Po czwarte — w Polsce z każdym rokiem wzrasta spożycie mięsa i tłuszczów. Podczas gdy odpowiedni wskaźnik spożycia mięsa i tłuszczów zwierzęcych na mieszkańca wynosił w 1965 roku 56 kg, to w roku 1969 — 61 kg. W roku bieżącym spożycie

Handel zagraniczny a rynek

mięsa i tłuszczów zwierzęcych utrzyma się w zasadzie na poziomie ubiegłego roku.

A teraz — czy i w jakim stopniu mógłby poprawić mięsną sytuację nasz handel zagraniczny?

Polskie wyroby mięsne cieszą się od lat na rynkach zagranicznych dobrą marką. Moglibyśmy — z tego punktu widzenia rzecz biorąc — eksport tych produktów zwiększyć. Jednakże nasze władze państwowe, kierując się troską o poprawę sytuacji na rynku krajowym, ograniczały w miarę możliwości eksport mięsa. W ciągu ostatnich lat został on zmniejszony radykalnie, w wyniku czego jest obecnie o połowę mniejszy niż przed pięciu laty. Z 200 tys. ton w roku 1965 spadł do 101 tys. ton w roku bieżącym.

Dostawy wyrobów mięsnych na potrzeby ludności powiększyły się w omawianym okresie o 14,2 procent. Dało to rezultaty w postaci powiększenia indywidualnego spożycia w przeliczeniu na mieszkańca o 9,1 procent. Taki wzrost spożycia na mieszkańca był możliwy w znacznym stopniu dzięki zmniejszeniu wywozu. Jednakże w wyniku ograniczenia eksportu mięsa i wyrobów mięsnych wpływy dewizowe w ciągu pięciu lat zmniejszyły się o około 129 mln. dolarów. Czy możemy iść dalej w tym kierunku?

Otóż zgodnie z ustaleniami naszych czynników rządowych dalsze zmniejszenie eksportu mięsa nie jest możliwe w świetle aktualnych możliwości płatniczych państwa. Znana to prawda, że import musi być równoważony eksportem towarów i usług. A dodajmy, że potrzeby importowe naszego kraju raczej rosną, a nie maleją. Jest to zresztą tendencja naturalna, związana z rozbudową i unowocześnianiem naszej gospodarki. Musimy kupować za granicą nie wytwarzane u nas maszyny, urządzenia, surowce, półfabrykaty i licencje, chcemy bowiem, by nadal — i to w sposób coraz bardziej

nowoczesny — rozwijała się nasza gospodarka. Import ten jest konieczny, bo przecież tylko wysoko rozwinięta gospodarka zapewni może wzrost produkcji artykułów przemysłowych dla potrzeb rynku, wzrost produkcji na wozów mineralnych, maszyn i urządzeń niezbędnych dla rozwoju rolnictwa. Tylko taka gospodarka wreszcie zabezpieczy może w wystarczającej mierze nowe miejsca pracy dla młodzieży wchodzącej w wiek produkcyjny.

Ale za import niezbędnych dla nas maszyn, urządzeń, surowców, półfabrykatów i licencji płacić trzeba dewizami. A te zdobyć możemy jedynie przez eksport własnych towarów. Trudności z tym związane pogłębia konieczność spłacania zaciągniętych za granicą pożyczek. Kredyty mają to do siebie, że trzeba je spłacać eksportem.

Akurat pierwsze lata siedemdziesiątę łączy się dla Polski z koniecznością regulowania niemałych rat pożyczek, zaciągniętych uprzednio za granicą, a równocześnie przecież trzeba płacić za przywóz surowców i dostawy kooperacyjne na bieżące potrzeby gospodarki narodowej, a także za dostawy towarów rynkowych. Co więcej, w grę wcho-

dzą już płatności z tytułu dostaw inwestycyjnych, związanych z nadchodzącym planem pięcioletnim. A polityka unowocześniania i rozwijania przemysłu jest warunkiem podstawowym, jeśli chcemy iść drogą intensyfikacji gospodar ki.

Tyle wyjaśnień ogólnych na temat bilansu płatniczego naszego państwa, który jest napięty. W tego rodzaju okolicznościach nie możemy sobie pozwolić na dalsze zmniejszenie eksportu produktów cieszących się popytem za granicą, w dodatku uzyskujących korzystną dla nas cenę. Wywóz przetworów mięsnych należy właśnie do grupy towarów w eksporcie opłacalnych. Wpływy za eksport tych wyrobów w roku bieżącym stanowią osmą część ogółu wpływów z krajów kapitalistycznych i połowę tegorocznej raty spłacanego kredytu.

Na dalsze ograniczenie eksportu mięsa i wyrobów mięsnych nie możemy sobie pozwolić również dlatego, że oznaczałoby to utratę tradycyjnych zachodnich rynków zbytu, które potem odzyskać byłoby niezwykle trudno, a może w ogóle byłoby to niemożliwe, bowiem nasze miejsce zajęliby inni. W obniżeniu eksportu mięsa osiągnęliśmy granicę, której przekroczenie jest w obecnych warunkach niedopuszczalne. Byłaby to krótkowzroczna polityka, na którą nie może sobie pozwolić żadne państwo, myślicie nie tylko o dniu dzisiejszym, lecz także o tym, co będzie jutro.

Czytelnik nasz pyta również, czy nie byłoby celowe zwrócenie uwagi na import mięsa. Otóż dodatkowe importowanie wyrobów mięsnych nie jest możliwe. Nasz bilans płatniczy już obecnie jest poważnie obciążony wysokim importem artykułów rolnospożywczych, a zwłaszcza zboża i różnych składników pasz tręściowych. W ciągu pięćdziesiąt lat 1966 — 1970 Polska importowała łącznie prawie 10 mln.

ton zboża, przy czym zakup zboża w krajach kapitalistycznych w tym okresie kosztował setki milionów dolarów.

W tej sytuacji nie możemy sobie pozwolić na zaciąganie kredytów na dodatkowy import mięsa. Nie możemy bardziej jeszcze niż dotychczas obciążać naszego bilansu płatniczego wydatkami konsumpcyjnymi. Pogłębiłoby to zadłużenie kraju wobec krajów kapitalistycznych, nie stwarzając możliwości spłaty tego zadłużenia. Możliwości te daje tylko kredyt zaciągnięty na cele inwestycyjne, związany z dostarczaniem przemysłowi maszyn, urządzeń, materiałów. Dlatego też polityka zaciągania pożyczek na import artykułów spożywczych byłaby równie krótkowzroczna, jak dalsze zmniejszanie eksportu mięsa, byłaby życiem ponad stan.

Poprawę zaopatrzenia rynku w mięso i wyroby mięsne osiągnąć możemy jedynie krocząc drogą wytyczoną przez politykę rolną partii, przez dalsze unowocześnianie rolnictwa, dostarczanie mu przez przemysł środków produkcji, rozwijanie produkcji roślinnej i uniezależnianie jej w coraz większym stopniu od warunków atmosferycznych. Tylko w ten sposób można stworzyć taką bazę paszową, która umożliwi stały i szybszy wzrost produkcji zwierzęcej.

Środki takie są podejmowane, jednakże dadzą one spodziewane rezultaty po pewnym czasie. Dlatego, jak dzieje się w podobnej sytuacji w gospodarce każdego kraju, istnieje obecnie konieczność zrównoważenia popytu na artykuły mięsne z podażą — przy równoczesnym zwiększeniu sprzedaży tych artykułów rynkowych, których nie brakuje.

P. T.

Najpiękniejsza — w lesie

Choinka — jak
zawsze najpięk-
niejsza w lesie.

Fot. — Olszewski

Należę do tych pisarzy, którzy dużą wagę przywiązują do bezpośrednich kontaktów z czytelnikami. Spotkania autorskie i rozmowy prowadzone już po ich zakończeniu w wąskim kręgu najzagalbniejszych dyskutantów, najwrażliwszych przyjaciół książek, pozwalają pisarzowi porównywać swoje osobiste marzenia i artystyczne ambicje z potrzebami i oczekiwaniami tych, dla których pisze.

Spotkania bywają różne. Uroczyste uroczystości, albo też dyskusyjne, potokujące lub kłótnie. Najbardziej cenne te ostatnie, choć nie na wszystkie padające na nich pytania umiem zawsze udzielić wyczerpującej, jednoznacznej odpowiedzi. Spotkania kontrowersyjne uważam za najcenniejsze, ponieważ zmuszają ludzi do myślenia, do zastanawiania się nad bardzo wieloma ważnymi sprawami, a jednocześnie panująca na nich atmosfera otęmiła ich do publicznego wyrażania swych myśli. Czytelnik z biernego konsumenta przekształca się wówczas we współtwórcę. Inspiruje bo-

Widzieć dalej — pragnąć więcej

wiem pisarza do zastanowienia się nad swą twórczością, pobudza do refleksji nad swym stosunkiem do człowieka, do świata, do otaczającej go rzeczywistości.

Czytelnicy, w szczególności wywodzący się z kręgów robotniczych, pracę pojmują nie jako pasjonujący temat dla pisa- rza czy socjologa, ale jako jedną z najważniejszych form życiowej aktywności człowieka. Uważają, że praca jest fragmentem ważnym, ale nie jedynym w życiu każdego z nas. Dlatego nie chcą — jak mówią — „książki o pracy”, ale o człowieku, o jego życiu. Domagają się, aby przez losy jednostek wywodzących się z ich środowisk ukazywać złożoność czasów współczesnych, stawiających często przed każdym z nich zadania, do których jeszcze nie dojrżeli, nie dorośli. Dlatego chyba akceptuję bohaterów, którym nie wszystko w życiu się udaje, którzy popełniają także błędy,

ponoszą klęski i porażki. Za bliskie sobie uznają te postacie, które przejawiają życiową aktywność, które walczą o coś i w imię czegoś. Nie odnajdują siebie ani w anachronicznej już dziś postaci „robotnika-intelektualisty”, przedstawianego w literaturze poprzednich lat w sposób schematyczny z okularami w drucianej oprawie, szafującego z pamięci cytatami z przeczytanych dzieł, ani aktywistę, kierującego się jeszcze dzisiaj intuicją rewolucjonisty, ani też w żywiołowym działaniu młodzieńca. Domagają się od pisarza pogłębionego sposobu widzenia i rozumienia dzisiejszego człowieka pracy, nieodrywania go od całokształtu spraw związanych ze współczesnością, niezamykania go w ciasnym obrębie zakładu pracy, ale przyznania mu, także w literaturze, prawa pełnego — życiowego, społecznego, intelektualnego, ideologicznego i politycznego obywatelstwa.

Z cziłą i szacunkiem wielu z nich mówi o ziemi. Nie precyzując tego dobitnie, ale w ich sposobie myślenia, reagowania na pewne fabularne wątki powieściowe łatwo odnaleźć można gdzieś głęboko w ich wnętrzu ukrytą miłość i przywiązanie do ziemi. Ci „wczorajsi” chłopcy, dopiero „jutro”, „pojutrze” staną się w pełnym tego słowa znaczeniu robotnikami, przesiąkną bez reszty mentalnością ludzi miasta, przemysłu, poddadzą się adaptacji środowiska. Dopóki to nie nastąpi, z sentymentem wspominać będą swe rodzinne wioski, czytać ze wzruszeniem o polach „malowanych zbożem rozmaitem, wyzłaczanych pszenicą, posrebrzanych żytem”. Zgodnie z chłopską tradycją, praca w ich widzeniu i rozumieniu nabiera walorów etycznych, moralnych.

Ludzie ci czują się zagubieni w nowym środowisku, oto-

ważnej, trudnej, problemowej, ukazującej złożoność ludzkiego bytu, mówiącej o potrzebie twórczego, a więc mądrego i pięknego przeżywania swego życia. O odpowiedzialności, jaka ciąży na każdym z nas wobec najbliższych, społeczeństwa, państwa, wobec wielkiej rodziny ludzkiej. Mówiono o tym na sympozjum literackim pt. „Polska literatura współczesna wobec problemów życia i pracy klasy robotniczej” zorganizowanym przez Centralną Radę Związków Zawodowych 26 listopada br. w Dzierżoniowie na Dolnym Śląsku. Zgromadzeni na nim pisarze, krytycy, działacze kulturalno-oświatowi i aktywiści związkowi, analizując dotychczasowy stan naszego posiadania w tym zakresie postulowali pilną potrzebę stworzenia dzieła literackiego zaangażowanego głęboko w podsta-

ceniu. Obowiązujące ich dotąd normy zwyczajowe i obyczajowe zatraciły swe znaczenie. Dopracowują się nowych. I chyba dlatego są tak bardzo wyzuceni na przejście do dobra i zła, krzywdy i poniżenia, że w tak wysokiej u nich cenie jest zwykła, codzienna, naważająca sobie świadczona życzliwość i serdeczność.

Podają się urokowi bohaterów, którzy wywodzą się z ich środowiska, reprezentując ich w powieści, widzą dalej i pragną więcej i anizel oni.

Miałem okazję przekonać się o tym odbywając ostatnio cykl spotkań zorganizowanych przez Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa z robotnikami budowlanymi pracującymi w Poznaniu i Wielkopolsce. Potwierdziły to także moje kilkunastu serdeczne kontakty pisarskie z ludźmi z Zagłębia Konińskiego, o których życiu i pracy napisałem w jednej ze swych powieści.

Dokończenie na str. 5

JERZY MAŃKOWSKI

A- GKOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 196 (8340) 13/14 XII 1970

DZIESIĘCIU PREKURSORÓW

W kluczowych przedsiębiorstwach przemysłowych dobiegają końca przygotowania do wprowadzenia zmian w systemie bodźców materialnych. Obecnie komisje zakładowe uzgadniają swoje propozycje ze stanowiskami zjednoczeń. Przy tej okazji uścisła się różna mankamenty, a co najważniejsze, dostosowyje się już ostatecznie program i zadania wysunięte przez zakłady do potrzeb całej branży i gospodarki.

U tych, co pierwsi

Tymczasem dziesięć zakładów kończy już piąty miesiąc pracy w nowym systemie płacowym. Są to w przemyśle maszynowym — Zakłady Radiowe „Eltra” w Bydgoszczy, Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych, fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie i Starachowicach; w przemyśle lek kim — Zakłady Przemysłu Welnianego w Częstochowie i Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modus” w Bydgoszczy; w chemii — toruńska „Elana”; w przemyśle ciężkim — Zakłady „Zgoda” w Świętochłowicach i Huta „Pokój” w Rudzie Śląskiej; w przemyśle materiałów budowlanych — cementownia „Nowa Huta”.

Lista tych zakładów nasuwa kilka istotnych spostrzeżeń. Przede wszystkim jako kryteria decydowały m. in. dobry stan organizacyjno-techniczny i zadowalająca sytuacja w ewidencji kosztów własnych. One bowiem odgrywały przewodnią rolę w nowym systemie bodźców materialnego zainteresowania. Rachunek ekonomiczny, racjonalna gospodarka, liczenie złotych — wysuwają się na pierwszy plan.

Wymownym jest też charakter produkcji wybranej dziesiątki i geograficzne położenie tych przedsiębiorstw. Reprezentują one różne branże i różne rejony, co umożliwiało wielu resortom i zespołom partyjno-gospodarczym poszczególnych województw lepiej i na miejscu wykorzystać doświadczenia tych zakładów.

Przywykliśmy o takich wybranych mówić — eksperymetatorzy. W tym przypadku jest to jednak nazwa niewłaściwa. Nie chodzi tu o sprawdzenie zasady, która przecież została powszechnie uznana i przyjęta. Natomiast idzie o praktyczne wypróbowanie niektórych spraw wynikających z całego mechanizmu reformy, a nie zawsze dających się teoretycznie ustalić.

Będąc pod stałą obserwacją dziesięć zakładów pracujących już na nowych zasadach płacowych kompletuje dla działaczy gospodarczych, dla ekonomistów i kadry zarządzającej bogaty materiał z bezpośredniej obserwacji dnia codziennego. Na materiał ten składa się wiele rezultatów produkcyjnych i ekonomicznych uzyskanych dzięki stosowaniu nowego systemu. Zatrzymajmy się na kilku przykładach.

Pomyślny start

Wszystkie te przedsiębiorstwa opracowały bardzo gruntownie dokumentację przyjęcia tych zadań. Czynnikiem ważnym, bo od stopnia realizacji tych zadań — wskaźnika syntetycznego i wybranych zadań odcinkowych — zależą przyszłe wzrosty zarobków.

Ciekawie potraktowano zagadnienia związane z postępowaniem technicznym. Tutaj szczególnie pozytywnym jest przykład FSC w Lublinie, która przyjęła jako zadania odcinkowe — skonkretyzowane i w czasie i w rozbięciu na poszczególne lata — uruchomienie produkcji całej rodziny samochodów dostawczych. Jest to wyraz kompleksowego potraktowania tematu technicznego o dużej wadze dla całej gospodarki.

Problem postępu technicznego, wyeksponowany również w eksperymencie Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych, doczekał się rychłej, skutecz-

nej realizacji. Wyrazem tego jest podniesienie wydajności żeliwników, dzięki czemu produkcja zwiększyła się o 220 ton żeliwa szarego i to w terminie o dwa miesiące krótszym niż planowano w eksperymencie.

Tak znaczny wzrost operatywności ujawnił się szczególnie w dziedzinie eksportu, który w PFMŻ jest wysoko punktowym zadaniem odcinkowym. Oto w ciągu dwóch miesięcy od momentu uzyskania dodatkowego kontraktu na eksport 200 wiazań do Wenezueli, umowa ta została w pełni zrealizowana. A trzeba wiedzieć, że odbiorcy jako warunek stawiali dokonanie licznych konstrukcyjnych zmian w tych maszynach.

W zakresie eksportu warto też zwrócić uwagę na FSC w Starachowicach, gdzie opracowano szczegółowy program i wynikające z niego propozycje szybkiego zwiększenia eksportu do krajów kapitalistycznych. Jest to cenna inicjatywa i w dodatku pobudzona własnie dzięki nowemu systemowi zachęt materialnych. W kilku innych zakładach uzyskano ciekawe efekty w postaci pozbycia się wielu niepotrzebnych maszyn i urządzeń. Tu z kolei należy wymienić bydgoski „Modus”, gdzie zewidencjonowano ok. 200 zbędnych maszyn i co ważne — ponad połowę przekazano już tym zakładom, w których mogą być lepiej wykorzystane. PFMŻ z kolei oddała do dyspozycji 72 maszyny.

Poprawa jakości

Wreszcie sprawa jakości. W większości zakładów spod znaku „dziesiątki” zadania tego typu są dobrze realizowane. Oczywiście za dania te mają różny wyraz. Niekiedy chodzi o zwiększenie ilości produkcji ze znakiem „dobrej roboty”, innym razem o zmniejszenie kosztów reklamacji lub zwiększenie udziału produkcji i gatunku. Zawsze jednak ostateczny rezultat jest korzystny bądź dla gospodarki (w przypadku dóbr inwestycyjnych), bądź dla każdego z nas (produkcja rynkowych artykułów trwałego użytku).

W przypadku Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych oszczędności przewyższają zadania, jakie stały przed załogą u progu eksperymentu.

Dziś co prawda za wcześnie na dogłębne analizy wpływu nowego systemu na ogólne wyniki dziesięciu przedsiębiorstw. Z pewnością dopiero po zbilansowaniu pracy tych przedsiębiorstw po zamknięciu całego półroczka można będzie dokładnie wyliczyć efekty ekonomiczne, techniczne i produkcyjne będące następstwem reformy płac. Ale i dziś można już śmiało powiedzieć, że w tych zakładach jest wiele symptomów świadczących o działalności zgodnej z nową polityką rozwoju, której na imię intensyfikacja produkcji. Jest wiele faktów mówiących o inicjatywie i gospodarności.

ANDRZEJ HETMANEK



Mauzoleum Piastów świdnickich. Fragment barokowego nagrobka Bolków. Fot. — „Głos”

Dziewczynki podczas przewozu w tajemniczymi minami naradzały się nad czymś rzucając od czasu do czasu w stronę chłopców spojrzenia mające wyrażać lekceważenie z pobłażaniem. Janek, który próbował podsłuchać co jest przedmiotem tych tajemniczych konferencji został przepędzony i obdarzony epitełami wstrętnego szpiega. Chłopcy domyślali się, że narady muszą mieć związek z imieninami ich „Pani” — wychowawczyni klasy piątej.

Lizuski chciał pognać, pokazać, że tylko one „Panią” kochają i pamiętają o niej. Ale to się jeszcze okaże, kto jest lepszy, kto dla „Pani” jest gotów do rzeczywistych poświęceń.

Janek zwołał po lekcjach czterech najbardziej morowych chłopaków na „naradę wojenną”. Andrzejek, prymus klasy, który chciał się do nich przyłączyć został „załatwiony odmownie” jako maminuszek nie umiejący utrzymać języka za zębami. Narady trwały długo i były burzliwe. W końcu jednak uzgodniono stanowiska i opracowano bojowy plan działania, którego realizacja miała całkowicie pogrążyć „wazelinierki”. Wiadomo przecież, że dziewczyny nie wymyślą nic oryginalnego. Jak zwykle skończy się na skromnych goździkach i wielkiej wymalowanej przez Małgosię laurce z dużym śmiesznym serduszkami, do którego te za drobnice wpiszą swoje zdrobniałe imiona. Chłopcy żadnych sentymentalnych laurów ry sować nie będą, złożą natomiast swej „Pani” w ofierze taki bukiet kwiatów, na którego widok dziewczyny pękną z zazdrości i oduczą się spiskować przeciw nim. Nie, żadnej składki nie będzie, co to za szluka kupić, każdy głupi to potrafi. Zresztą i tak za późno, imieniny już jutro. Janek zna duży ogród za miastem w którym kwitną róże, są piękne, jest ich bardzo dużo i nic nie kosztują. Wystarczy trochę odwagi i zręczności. Do wykonania zadania wyznaczono Janka, Jurka i Witka.

Wieczorem na wyznaczonym miejscu zbiórki zabrał Witka. Wiadomo, słońce zrył. Obejdzie się, w dwóch też dadzą radę, a przynajmniej się dowiedzieli, na kim

WSZYSCY JESTEŚMY WYCHOWAWCAMI

naprawdę można polegać. Chłopcy z wychowania fizycznego mieli zawsze piątkę, toteż sforsowanie wysokiego parkanu nie naszczało im większych trudności. W ogrodzie panowała niczym nie znająca cisza i gdyby nie ogromne napięcie nerwowe spowodowane ukrywaniem strachem i jakimś wewnętrznym a dokuźliwym głosem przypominającym, że popełniają pospolitą kradzież, chłopcy z pewnością zachwyciliby

szona, dziękowała swoim podopiecznym za pamięć, za śliczną laurkę i nadzwyczaj piękną róże, o których powiedziała, że są najpiękniejsze, jakie w życiu otrzymała.

Po pewnym czasie wychowawczyni dowiedziała się, że jej tylko wiadomemu źródłu, o perypetiach związanych z imieninowym bukietem. W całym wydarzeniu zaskakującą wydała jej się nietypowa reakcja właściciela ogrodu, który nie tylko, że nigdzie nie poskarżył się na chłopców, ale jeszcze obdarzył ich kwiatami. Postanowiła zapytać go, dlaczego tak postąpił.

A oto co usłyszała: Jestem emerytowanym funkcjonariuszem Ministerstwa Obywatelskiej. W czasie swej długoletniej służby często spotykałem się z podobnymi wykroczeniami dzieci i młodzieży. Właśnie dlatego, nie bez podstaw, twierdzę, że ze wszystkich środków wychowawczych stosowanych wobec dzieci, które miały nieszczerze wejść w kolizję z prawem, najmniej skuteczne jest oddziaływanie represyjne. O wiele lepsze rezultaty osiąga się przykladem, życzliwością i dobrym słowem.

Potwierdzeniem tej tezy jest również obecny przypadek. Z chłopcami przeprowadziłem poważną, męską rozmowę, która utwierdziła mnie w przekonaniu, że był to ich pierwszy, a przy zastosowaniu odpowiednich metod postępowania może ostatni wybrzytek tego rodzaju. Przyszanam się pani również, że chłopcy rozbroili mnie oświadczeniem, że wybrali mój ogród, ponieważ róże w nim wydały im się najładniejsze, godne ich „Pani”.

Najmniej na takie zakończenie sprawy liczyli sami chłopcy i może właśnie dlatego zyskałem sobie szczerych młodych przyjaciół.

Janek okazał się prawdziwym miłośnikiem róż, chce wszystko wiedzieć o ich uprawie, chętnie pomaga mi w pracy. Jego ambicją jest przy mojej pomocy wyhodować własny krzak pięknych róż, domyślam się dla kogo. Dlatego też uważam, że najsluszniej będzie uważać tę sprawę za zakończoną.

Wychowawczyni była również tego samego zdania.

WACŁAW LICA

Imieninowy bukiet

się nieodpartym urokiem tak cudnie błyszczących w promieniach zachodzącego słońca pęków róż, tych najpiękniejszych w świecie kwiatów. Nie mieli na to czasu ani na stroju. Zabierali się właśnie do pracy, gdy nagle jak spod ziemi przed nimi wielki wilczur. Pod chłopcami ugięły się nogi. O ucieczce nie było mowy; przy pierwszej próbie odwrotu zainicjowanej przez Janka pies obnażył potężne zębiska, groźnie przy tym warczał.

Nasi bohaterowie byli w rozpaczy i prawdopodobnie rozptakaliby się jak niemowlęta, gdyby na ścieżce nie ukazał się starszy siwy pan. Ten odwołał psa i poprosił chłopców do altany na rozmowę. Było już ciemno, gdy Janek z Jurkiem zostali zwolnieni przez właściciela róż i gościnie odprowadzeni do bramy ogrodu. Janek trzymał w ramionach ogromny bukiet, właśnie taki o jakim marzył.

W dniu imienin, Pani była ogromnie wzru-

Widziane w Czechosłowacji

SIRAVA — CZYLI SŁOWACKIE MORZE

Od niepamiętnych czasów rzeki płynące z Karpát — Odnowa, Laborec, Latorica i Czarna Woda — wstąpiły o płytkich, zamulonych korytach, z mnóstwem zakrętów i małych dopływów — z bezlitosną regularnością, zalewały na całe tygodnie dziesiątki tysięcy żyznej ziemi Niziny Wschodniosłowackiej. Często wystarczało kilka godzin, aby niepotrzebny strumień zamieniał się w huczącą wezbraną żywiołem rzekę, której wody padały z nienacka na okoliczne wsie, zmiatając wszystko, co stało na drodze. Nieraz już w czasie wiosennych roztopów czy świętojańskich burz poziom wody podnosił się od 3 do 8 metrów.

Ten wodny żywioł rządził od wieków Niziną i decydował o losie zamieszkałych tu ludzi. Każdego roku woda zabierała przeciętnie 1.700 domów lub zabudowań gospodarskich, niszczyła drogi, linie kolejowe i mosty. Nad długo nie wysychającymi moczarami unosiły się chmary komarów roznoszących malarię. Ponoszone co roku szkody obliczano na 50 milionów koron.

W 1958 roku rząd CSRS podjął historyczną decyzję przeprowadzenia kosztem 2,5 miliarda koron kompleksowych prac hydromelioracyjnych na całej Nizinie Wschodniosłowackiej. Chodzi o ochronę przed wodą i pełne wykorzystanie 150 tys. hektarów urodzajnego czarnoziem, to jest około 2 procent całej ziemi ornej Czechosłowacji. Jest to

jedynego rodzaju przedsięwzięcie wodno-melioracyjne w Europie środkowej oraz największa budowa podjęta w ostatnich latach w Czechosłowacji.

30 maja 1959 roku we wsi Iżkowce wykopano pierwszy odcinek kanału. Dał on początek gigantycznego dzieła, na które czekały całe pokolenia mieszkańców Niziny. O ogromie tego przedsięwzięcia świadczy choćby to, że trzeba będzie przemieścić około 25 milionów metrów sześciennych ziemi, zbudować wały ochronne o długości 153 km, wykopać 430 km kanałów, zlokalizować kilka zbiorników wodnych i cały system przepompowni.

Godzina jazdy samochodem z Koszyc w kierunku wschodnim i oto jesteśmy w mieście Michalowce. Tuż za nim ukazała się lśniąca w jesiennym słońcu tafla słowackiego morza. Jego narodziny sięgają roku 1965, kiedy to rozpoczęto napełnianie wodą budowanego od 6 lat wielkiego zbiornika retencyjnego. Dzisiaj jego powierzchnia wynosi 33 kilometry kwadratowe, co daje mu 12 lokatę pod względem wielkości powierzchni jezior w Europie. Zemplińska Sirava, jak nazywa się tutaj jezioro, odbiera wody spływające z gór wiosną i w czasie ulewnych deszczów. Podobną rolę spełnia położony niedaleko od zapory kanał odprowadzający. Drugi zbiornik o powierzchni 1.500 hektarów znajduje się

między rzekami Uh i Latorica. Chroni on przed powodzią teren nadbrzeżny oraz część sąsiadującej z nim Wielkiej Niziny Węgierskiej w przypadku wylania rzeki Bodrog. Na straż kapryśnych rzek wzniesiono wysokie wały. We wsi Streda nad Bodrogiem zbudowano potężną stację pomp, zdolną napełnić w ciągu doby jezioro o powierzchni 100 ha i 2 m głębokości.

Po 11 latach kosztownych i skomplikowanych robót Nizina Wschodniosłowacka zmieniła całkowicie swoje oblicze. Dzięki systemowi odwadniającego zabezpieczone przed powodzią ponad 50 tys. ha gruntów ornych, a przed szkodliwymi wodami podskórnymi blisko 100 tys. ha. Dzięki temu na zagospodarowanych terenach udało się już podwoić plony zbóż, zaś zbiory buraka cukrowego i kukurydzy są blisko trzykrotnie wyższe.

Wielkie dzieło hydromelioracyjne nie jest jeszcze ukończone. W drugim etapie prac odwodnionych zostanie około 60 tys. ha gruntów. W trzecim zaś prowadzone będą w dalszym ciągu roboty przy budowie urządzeń nawadniających, bowiem odwiecznym problemem tych okolic jest zarówno nadmiar, jak i okresowy brak wody.

Pojawienie się w kraju śródla-dowym tej miary zbiornika wod-

nego musiało wzbudzić olbrzymie zainteresowanie rzesz turystów i wczasowiczów. Wraz z wodą napełniającą zbiornik zaczęły ścigać nad jego brzegi tysiące, dziesiątki tysięcy ludzi. Zaczęto na gwałt i bezplanowo zakładać plaże, budować setki domków kempingowych. Ta inwazja prowizorki zaskoczyła miejscowe władze nim przystąpiły do opracowania kompleksowego planu zagospodarowania turystyczno-wczasowego brzegów jeziora. Powstały ośrodek wczasowoturystyczny dysponuje obecnie 478 łózkami, przeważnie w domkach kempingowych. Ponad drugie tyle zbudowały sobie zakłady pracy, głównie z Czech i Moraw. Oprócz tego wokół jeziora wyrastają w sezonie setki namiotów. Powstałe więc niemały problem wyżywienia i zabezpieczenia sanitarnego dla dziesiątków tysięcy przybywających tu z kraju i zagranicy ludzi. W sezonie tegorocznym przewinęło się przez Zemplińską Siravę ok. 1200 tys. osób. Nie zabrakło również wśród nich wszechobylskich rodaków znaną Warty.

Plan budowy wczasowiska zakłada likwidację powstałych na dziko brzydkich domków. Wznosi się już okazałe restauracje, bary, pawilony mieszkalne. Do roku 1975 ma tutaj powstać nowoczesna baza na około 2,5 tys. łóżek.

W drodze powrotnej wstępiliśmy do kilku spółdzielczych gospodarstw rolnych. Ani śladu dawnej biedy i niepewności. Gospodarze częstują nas winem i zapoznają z obiecującymi wynikami tegorocznych zbiorów.

Co prawda, przywidywana stabilizacja produkcji rolnej osiągnięta zostanie dopiero po zakończeniu całości prac hydromelioracyjnych, ale już dzisiaj można mówić o tym, że wielkie to przedsięwzięcie przynosi oczekiwane efekty.

FELIKS BIŁOS

Na turystycznym szlaku

Mauzoleum Piastów Śląskich

Kilka zaledwie kilometrów na południe od Kamiennej Góry (stąd już niedaleko do granicy polsko-czechosłowackiej) niemal na styku Gór Stołowych i Karkonoszy leży licząca 1800 mieszkańców miejscowość Krzeszów. Docierają tam jednak nadal tylko nieliczne wycieczki i pojedyncze grupy turystów. Być może dzieje się tak dlatego, iż zbyt mało jest jeszcze informacji na jej temat. A tymczasem Krzeszów zasługuje na największą uwagę. Znajduje się tam bowiem obiekt niepowtarzalny w swoim rodzaju — opactwo krzeszowskie, należące do najcenniejszych zabytków (turytyczna klasa „zero”) architektury na Śląsku i zarazem zaliczane do najpiękniejszych budowli barokowych w Polsce. Nieczęsto zdarza się, aby maleńka miejscowość, leżąca jeszcze w dodatku na peryferiach kraju, posiadała tak wielkie nagro-

madzenie wyjątkowych wartości kultury materialnej.

Ku uwadze wędrujących przez ten region Polski grup turystycznych warto krótko scharakteryzować zabytek. Początki jego sięgają połowy XIII wieku, kiedy to ufundowany został przez księżną Annę — wdowę po poległym pod Legnicą w bitwie z Tatarami księciem Henrykiem Pobożnym. Na rozwój opactwa w następnych latach wielki wpływ wywarł syn Henryka Pobożnego — Bolko I, książę świdnicko-jaworski. Od tego też czasu Krzeszów stał się bardzo ważnym ośrodkiem kulturalnym tej części piastowskiego Śląska.

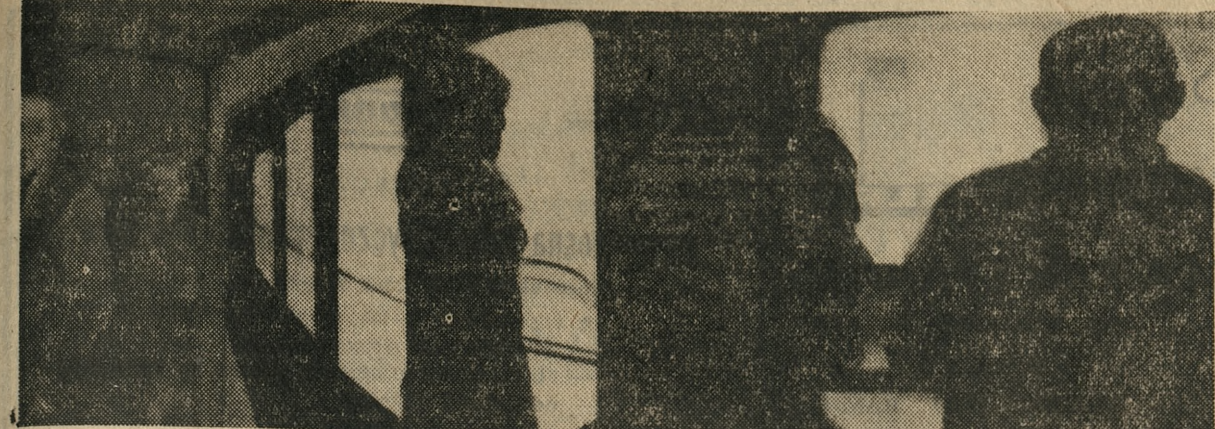
Turystów przyciąga przede wszystkim Mauzoleum Piastów, pobożne w latach 1735—1746 dla fundatorów i dobrodziei klasztoru, potężnych Piastów świdnicko-jaworskich. Nagrobki przedstawiające książąt zostały wykonane po ich śmierci, jeszcze w średniowieczu

(Bolko I zmarł w 1301 r., a Bolko II w 1367 r.). Obaj książęta, wykuci w piaskowcu, mają na sobie zbroje, trzymają miecze i są otoczeni herbami śląskimi z piastowskimi orłami. Wszystko to oparte jest wielu burzum dziejowym. Mimo że wielokrotnie opactwo było pustoszone i niszczone (np. przez najazd husytów w 1446 r. wojnę trzydziestoletnią, zajęcie Śląska przez Prusaków, czy do tego dodać dwie ostatnie wojny) piastowskie ślady pozostały i przetrwały do dziś.

Obok Mauzoleum warto również zwiedzić kościół opacki, zwracający szczególną uwagę swym pogodnym nastojem. Idealnie wprost zharmonizowano tu architekturę z wystrojem rzeźbiarskim i malarskim. Dopiełnieniem ogólnego charakteru wnętrza są organy, dzieło Michała Englera, które tylko pod względem wielkości ustępują synnym organom oliwskim.

Obecnie część pomieszczeń klasztornych służy zwiedzającym jako schronisko turystyczne. Zachęcić więc trzeba liczne rzesze wędrowców, do odwiedzenia Krzeszowa. Tym bardziej że okolica jest rzeczywiście piękna i stąd można dokonywać wypadów turystycznych w pobliskie Karkonosze.

J.M.



Jan Świtka: ob-
raz zatytułowa-
ny: „Podróż” [o-
lej].
Fot. —
J. Nowakowski

Najliczniejsze środowisko twórcze Poznania, składające się obecnie z ponad 420 członków, na przestrzeni ostatnich dwóch lat znacznie ożywiło swą działalność. Dokumentowały nam to niedawno dwie duże wystawy w Muzeum Narodowym: retrospektywna ekspozycja poznańskiej plastyki w 25-lecie Polski Ludowej oraz pokaz dorobku artystycznego pedagogów poznańskiej uczelni przygotowany na jej 50-lecie. Obecnie, w 25 rocznicę utworzenia okręgu ZPAP, nasi twórcy przygotowali kolejną wielką ekspozycję zbiorową. Tym razem poświęconą całkowicie aktualnemu stanowi posiadania środowiska w malarstwie, rzeźbie i grafice.

Wystawa ta otwiera obszerny cykl wystaw organizowanych z okazji „Roku Plastyki w Wielkopolsce” oraz 25-lecia Związku, w którego ramach w lutym przyszłego roku zaprezentują jeszcze swój drobek twórczy członkowie sekcji projektowania przemysłowego, a w czerwcu architektury i możliwościach artystycznych środowiska najwięcej mówią nam ekspozycje podstawowych dyscyplin sztuki: malarstwa, rzeźby i grafiki, jako że tylko na podstawie prac tworzonych na własny rachunek, dla osobistej satysfakcji, można poznać myśli

PLASTYKA Wystawa na 25-lecie

przekonania poszczególnych twórców oraz wagę ich osobowości artystycznych.

Wystawa przygotowana z okazji 25-lecia skłania rzecz jasna także do refleksji historycznych. Środowisko plastyczne naszego miasta narodziło się — w sensie li czbowym i organizacyjnym dopiero po wojnie i wyjątkowo też szybko zaczęło się wtedy rozwijać.

Już w marcu 1945 r., zaledwie w miesiąc po ostatecznym zdobyciu Cytadeli, odbyła się w gmachu teatru pierwsza wystawa, a w czerwcu tegoż roku po wystawie w Muzeum Wielkopolskim ukończył się oddział Związku Polskich Artystów Plastyków liczący 41 osób. Po 25 latach stan liczby środowiska powiększył się niemal dziesięciokrotnie. Zmieniła się funkcja plastyki i status społeczny zawodu plastyka, niepomniernie zwiększył się zakres jego działania oraz stopień ingerencji plastyki w samo życie. Przez wiele lat niezmiennie pozostawała tylko główna orientacja artystyczna środowiska. A był nią koloryzm, mający na naszym gruncie szczególnie wielką karę związaną m. in. z twórczością Taranczewskiego, Szczepańskiego, Wasilkowskiego i Polworskiego. Jednocześnie jednak, jako jedna z istotnych słabości środowiska, ujawniał się tu od lat brak zasadniczej kontropropozycji wobec koloryzmu ze strony młodych, nadających kolejnym zbiorowym ekspozycjom poznańskiej plastyki charakter pewnej monotonii. Na dobrą sprawę dopiero teraz, na tej wystawie, dzięki młodym dyplomantom poznańskiej uczelni, ten z dawna oczekiwany bunt stał się niejako oficjalnym już, faktem dokonanym. I to chyba właśnie stanowi o szczególnej wadze tej ekspozycji.

Nieraz na tych i innych łamach pisałem już o młodej plastyce na przykładzie Poznania nie kryjąc swych do niej sympatii, jej start na tej wystawie nie wypadł jednak nadspodziewanie obiecująco. W niektórych dziedzinach młodzi wręcz zdominowali wystawę: przede wszystkim w grafice, ale po części nawet i w malarstwie. Co więcej, w kilku przypadkach młodzi narzucili swój styl, swój model plastyki, twórcom poprzedniej generacji. Wśród młodych (mam tu na myśli zarówno debiutantów, jak i twórców o paroletnim już stażu samodzielnej już pracy twórczej) zwraca-

uwagę w malarstwie kilka nazwisk. Obok Jana Świtki — malarza o ustalonej już pozycji i renomie, wymieniam tu Danułę Waberską, Lecha Ratajczyka, Norberta Skupniewicza i Bogdanę Fiałkowską; wśród grafików: Tadeusza Badowskiego, Józefa Dąbrowskiego, Jacka Rybczyńskiego, Janinę Kotyńską-Kubicką i seniora tej grupy — Tadeusza Piskorskiego.

Rzecz jasna nie chciałbym tu przeceniać roli młodych w wystawie, ani też przeciwstawiać ich twórcom dojrzałym, o skrytyzowanej już od dawna, nieraz wybitnej indywidualności. Doroczne wystawy zbiorowe ZPAP, zwane zgodnie z tradycją salonami, samym swym statusem już niejako prowokują przede wszystkim do pisania o młodych.

Prezentacja dorobku twórców starszej generacji była w sensie stylistycznym znacznie bardziej zróżnicowana. Tutaj zarysowały się dwa zasadnicze nurty. Jeden wywodzi się z koloryzmu, drugi ze sztuki technicznej i abstrakcji. Nurty kolorystyczny ma tu dwie wersje. Pierwszą, bliską tradycjom kapizmu, w sposób najpełniejszy artystycznie reprezentowali placi Eustachego Wasilkowskiego i Józefa Fliegera. W tym duchu maluje też nestor naszych kolorystów — Józef Krzyżński. Druga wersja koloryzmu, ta modyfikowana abstrakcją i w ogóle nowoczesnością, była tu oczywiście najbogaciej reprezentowana. W tej grupie wymienić trzeba przede wszystkim piękne placi Jana Piaseckiego, Drogo miły Krajewskiej, Andrzeja Kurawskiego czy Edmunda Łubow-

skiego. Niedaleko tego kręgu znajdują się też metaforyczne w swym działaniu i wyrażeniach obrazy Stanisława Teisseyre. W drugim nurcie tej wystawy, wywodzącym się z tendencji konstruktywistycznych i technicystycznych, największy ciężar gatunkowy prezentują propozycje malarstwa Jana Berdyszaka. Wreszcie największą chyba indywidualność tej wystawy: Ildefonsa Houwała, nie mieszczący się ze swym poetycko-nadrealistycznym malarstwem, w żadnym z tych podziałów.

Grafika, jak już powiedziałem, w dużym stopniu została zdominowana przez młodych. Nie oznacza to jednak, że zabrakło ciekawszych propozycji ze strony przedstawicieli starszej generacji. Mocne punkty miała tu ekspozycja przede wszystkim w pracach Andrzeja Kandziory, Franciszka Burkiewicza i Józefa Kopczyńskiego. Rzeźba, niestety, w konfrontacji z malarstwem i grafiką wypadła zdecydowanie najslabiej. Po części można to wytłumaczyć, jeśli się weźmie pod uwagę brak szlachetnych materiałów oraz ich koszt, procentujący się tylko przy zakupie dzieła, bardzo mało prawdopodobnym w przypadku rzeźby. Mimo wszystko jednak sytuacja w tej dyscyplinie wydaje się niepokojąca. Tutaj właśnie obracamy się ciągle jeszcze wokół tych samych nazwisk: Wojtowicza, Kopczyńskiego, Kaszki, Krzyżńskiego, Rodzińskiego, Jakóba czy Stasińskiego. Tylko rzeźba nie doczekała się bowiem dotąd kontropropozycji ze strony młodych.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Pomyślny początek sezonu w Tatrach

12 bm. na tydzień przed planowanym terminem, ruszyła po jesiennym remoncie kolejka linowa na Kasprowy Wierch, a także krzesełkowy wyciąg narciarski na Hali Gąsienicowej. Drugi wyciąg w tym rejonie — na Hali Goryczkowej, jest przygotowany do zimy i w stanie uruchomienia wraz z prawą warunków śnieżnych. Obecnie bowiem — szczególnie w dolnych partiach gór, jest jeszcze zbyt mało śniegu i wystająca spod niego glazy kamienne.

Gdy rusza kolejka na „Kasprowy” w Tatrach rozpoczyna się sezon narciarski, w stan gotowości zostaje postawiony GOPR.

W sobotę w górach panowała słoneczna pogoda, a w kotle Kasprowego i na Hali Gąsienicowej, były dobre warunki narciarskie, toteż nie brakło amatorów „białego szaleństwa”. Kolejarki górskie przewidują przez wiośnie w sezonie ponad 1,5 miliona pasażerów, z tego 1,2 mln w Zakopanem.

Zarząd PKL postawił przy dolnej stacji wyciągu krzesełkowego na Hali Goryczkowej stylowy szałas, w którym jest

poczekalnia i bufet. Dla klientów wyciągu przygotowane również specjalne okrycia wełniano-brezentowe.

Nie zapomniano również o amatorach kąpiei słonecznych. Na Gubałówce — największej plaży zimowej Polski, przygotowano prawie 2 tys. leżaków i koców. (PAP)

Widzieć dalej — pragnąć więcej

Dokończenie ze str. 3

wowe problemy współczesności, ukazującego w sposób możliwie najpełniejszy, najbliższy życiowej prawdzie ludzi pracy w Polsce. Dzieła na miarę naszych czasów.

Wydaje mi się, że takie dzieło powstać może tylko z autentycznego przeżycia i pogłębionej wiedzy o życiu, człowieku i świecie, wspartej wielkim talentem. I z uważnego, pokornego wsiąknięcia się w głosy tych wszystkich, dla których i o których napisane zostały poprzedzające to dzieło i torujące mu drogę książki.

JERZY MAŃKOWSKI

PODKA Z KSIĄŻKAMI

Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego ukazały się ostatnio następujące książki:

„Słownik mechaniczny niemiecko-polski” pod red. Zbigniewa J. Kocha, wyd. II, 43 tys. terminów. Dla inżynierów i techników mechanicznych, pracowników naukowych, studentów wyższych szkół technicznych, uczniów techników, pracowników handlu zagranicznego, tłumaczy. Str. 719, zł. 120.

„Międzynarodowy słownik terminologii elektrycznej w 9 językach. Dział 35: różne urządzenia elektromechaniczne. Dział 37: urządzenia sterowania i regulacji automatycznej”. Str. 68, zł. 20.

J. van Ettinger, J. Sittig — „Tętna jakości — większe efekty”, tłum. z angielskiego. Dla wszystkich interesujących się problematyką jakości, zwłaszcza inżynierów, ekonomistów i pracowników komórek kontroli jakości wyrobów przemysłowych. Str. 158, zł. 18.

I. G. Bergelson, N. K. Dadlerko, N. W. Parol, W. M. Pietuchow — „Nowoczesne lampy elektronowe małej mocy”, tłum. z rosyjskiego. Dla inżynierów i pomoc dla studentów elektroniki i radiotechniki. Str. 316, zł. 30.

Wojciech Zakowski — „Matematyka, Część II”, seria „Podręczniki akademickie. Elektronika”. Str. 335, zł. 43.

Roman Leitner i Wojciech Zakowski — „Matematyka. Kurs przygotowawczy na wyższe uczelnie techniczne. Część I”, wyd. VI, zmienione. Pomoc także dla słuchaczy kursu telewizyjnego. Str. 156, zł. 15.

Przemysław Mastalerz — „Mechanizmy reakcji w chemii organicznej”. Dla słuchaczy szkół wyższych. Str. 328, zł. 50.

Janusz Tymowski — „Technologia budowy maszyn”. Dla studentów wydziałów technicznych i mechanicznych wyższych szkół technicznych. Str. 598, zł. 65.

Janusz Jemielewski — „Odewnictwo metali nieżelaznych”. Dla odlewników technologów, konstruktorów, projektantów zakładów i dla studentów. Str. 653, zł. 96.

Zdzisław Sz. Pawłowski — „Obróbka narzędziami z płytami wielostronowymi mocowanymi mechanicznie”. Dla technologów i inżynierów, także pomoc dla studentów. Str. 260, zł. 27.

„Technologia 101” — praca zbiorowa pod red. Adama Niewiarowicza. Dla inżynierów przemysłu iajarzkiego, pomoc dla studentów WSR. Str. 371, zł. 42.

E. Aisberg — „Telewizja ... ależ to bardzo proste!”, z rys. H. Gułacza, wyd. IV, tłum. z francuskiego. Książka popularna, dla amatorów. Str. 167, zł. 18.

KRZYŻÓWKA NR 50

Poziomo: 1. Zygmun, 5. nar koty, 8. ogłoszenie, 9. wzór, forma, 10. też laser, 11. osiedle, 14. dawna miara objętości, 17. bogini przemiany, 20. ryba słodkowodna, 21. materiał dla wielu gałęzi przemysłu, 24. część mezu hokeja na lodzie, 28. bohater noweli B. Prusa, 30. południowy posiłek, 31. pokaz, przegląd, 32. pismo założone przez Lenina, 33. Stanisław Mikulski, 34. notatnik.

Pionowo: 1. z papierosa, 2. zwierzątko pana Paska, 3. patty, 4. odkryty wagon, 5. twórca państwa tureckiego, 6. dramaturg norweski, 7. Bałtyk, 12. czasowa wystawa twórczości artystycznej, 13. autor „Boskiej Komedii”, 15. wrzątek, 16. długi wykop, 18. rzeka w Szwajcarii, 19. ma dwa końce, 21. zakłady radiowo-telewizyjne w Dzierżoniowie, 22. państwo w Afryce, 23. punkt na niebie przeciwny zenitowi, 25. to filmu, 26. zuch, junak, 27. rzeka na granicy ZSRR i Turcji, 29. pod pachą ministra.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 18 grudnia 1970 na adres redakcji przekażą rozwiązanie, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 50.

1	2	3	4	5	6	7
		8				
9						
		11	12	13		
14	15	16		17	18	19
			20			
21	22	23		24	25	26
		28	29			
30				31		
		32				
33				34		

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 49

Poziomo: ochra, grand, tor, bordo, ocean, Falster, smak, ospa, Tanew, lary, niob, eliksir, poseł, akces, żal, kurka, Amado.

Pionowo: Orbis, harfa, atol, grot, awers, Dania, daktyl, celownik, Sanok, mea, PLO, lepek, resor, Ircha, Busko, Iłża, sala.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:
1. Edmund Chwiałkowski — Poznań, Rutkowskiego 39a m 5
2. Andrzej Salata — Poznań, Śniadeckich 20 m 6
3. Janina Wilczkowska — Sroda Wlkp., Kasprzaka 5

Nagrody wysyłamy pocztą.

Podpis kanclerza Brandta

Nie tylko u nas w kraju, i nie tylko w Niemczech Zachodnich, ale także w całym świecie nadal żywo komentuje się znaczenie podpisu kanclerza NRF Willy Brandta pod układem o podstawach normalizacji stosunków między Warszawą a Bonn.

Rząd zachodnioniemiecki kierowany przez kanclerza Willy Brandta podjął ofertę polską, wyrażoną jednoznacznie w głośnym przemówieniu Władysława Gomułki z maja ub. roku: chcąc podjąć trud normalizacji stosunków z Polską, to pogodzić się wreszcie z tym, co jest konsekwencją II wojny światowej, wojny rozpętanej przez Niemcy hitlerowskie i przez nie przegranej. Innej drogi do poprawy stosunków między naszymi krajami nie ma i być nie może.

Układ między Polską a NRF jest historycznym dokumentem uznania zachodniej granicy Polski także przez NRF — drugie państwo niemieckie, którego wszystkie poprzednie rządy kwestionowały niezmienną tę granicę.

Podpis kanclerza Brandta pod układem z Polską ma znaczenie daleko wykraczające poza ramy dwustronnych stosunków między Polską a NRF. I na ten aspekt tego wydarzenia kładzie szczególny nacisk wielu publicystów.

Taki punkt widzenia dominuje też w publikowanych na łamach „Kultury” fragmentach wypowiedzi uczestników dyskusji zorganizowanej przez tę redakcję, w dyskusji tej wzięli udział: po. dyrektora Instytutu Spraw Międzynarodowych — Ryszard Frelek, redaktor naczelny „Polityki” — Mieczysław F. Rakowski, z-ca redaktora naczelnego PAP — Janusz Roszkowski i z-ca redaktora naczelnego „Słowa Powszechnego” — Janusz Stefanowicz.

Zastanawiając się nad tym, co niesie z sobą proces otwarty układem polsko-zachodnioniemieckim, J. Roszkowski stwierdza m. in.:

„Przynosi on jakościową zmianę w dwustronnych kontaktach między Republiką Federalną a każdym z państw socjalistycznych, służy on odprężeniu i współpracy w Europie, ale równocześnie może przynieść z sobą i pewne, dziś może nawet jeszcze trudne do określenia, ale możliwe zmiany w ogólnoeuropejskim układzie. Zwiększa w perspektywie. Otwarcie w kierunku wschodnim, dokonane przez rząd Brandta i Scheela zapewnia Republice Federalnej większą swobodę manewru na Zachodzie, w łonie sojuszu zachodniego, zwłaszcza na gruncie europejskim, podnosząc

niejako wagę NRF, usamodzielniając ją nawet w pewnym stopniu. Do czego to może doprowadzić? Jakże mogą być tego konsekwencje dla nas, dla NRF, dla Europy? Czy potrafimy już dziś na to odpowiedzieć...

Inny problem: wiemy, iż poprzez objęcie władzy w NRF przez koalicję socjaldemokratów i liberałów z FDP klasowa istota systemu władzy w Niemczech Zachodnich nie uległa żadnej zmianie. Pozostała ta sama. Jakże dalekosiężne cele przyswiewiają więc Bonn rządzoneму przez nową ekipę? Czy normalizacja stosunków z krajami socjalistycznymi na bazie pogodzenia się z rzeczywistością europejską, której kształt nadany został w Poczdamie, jest dla NRF celem samym w sobie,



czy też środkiem, drogą, prowadzącą w jakimś określonym kierunku? Jeśli tak, to w jakim?...

Jest to niewątpliwie wielki kompleks spraw, nad którymi warto i trzeba się zastanowić.

Układ polsko-zachodnioniemiecki jest wielkim sukcesem polskiej polityki zagranicznej, jest także sukcesem politycznym rządu kanclerza Brandta, który zdejmując z NRF ciężkie odium rewanzizmu. Doceniając to, trzeba jednocześnie widzieć jednak, że z punktu widzenia politycznych realiów sprawa uznania i zabezpieczenia naszej granicy na Odrze i Nysie została przesądzona już dawno. Przede wszystkim sojuszem polsko-radzieckim, który dał nam gwarancję nienaruszalności naszych granic, a następnie faktem powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która jest naszym zachodnim sąsiadem, i która granicę na Odrze i Nysie uznaje na samym początku swego istnienia. Podkreślając te podstawowe dla polskiej racji stanu fakty, Ignacy Krasiński w artykule „Podpis kanclerza Willy Brandta” zamieszczonym w „Życiu Literackim” przypomina, że pierwszym Niemcem, który już 21 września 1949 r., jeszcze przed proklamacją wstąpienia NRF, miał odwagę powiedzieć w Bundestagu zachodnioniemieckim, że granica na Odrze i Nysie będzie granicą pokoju, był

człowiek, który przesiedział 13 lat w obozie koncentracyjnym — przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec, Max Reimann. Kilka miesięcy później ostateczny charakter naszej granicy zachodniej uznała NRD.

„Gwarancja trwałego i rzeczywistego pojednania — pisał I. Krasiński — była nie tylko ta godna najwyższego uznania Polaków odważna polityczna i dalekowzroczność rządu NRD, lecz także żelazna konsekwencja z jaką w pierwszym w dziejach niemieckim państwie robotników i chłopów wyrugowano z życia społecznego i publicznego wszelkie ślady złej przeszłości”.

Obecnie, dzięki układowi polsko-zachodnioniemieckiemu, który — przypomnijmy — musi być jeszcze ratyfikowany przez parlamenty obu krajów, otwierają się perspektywy normalizacji stosunków także z NRF.

„Układ nie może być rozpatrywany — słusznie podkreśla Ryszard Frelek we wspomnianej dyskusji — w kategoriach „zapominania”, „przebaczania” itp. To, co było, nie może być zapomniane, byłoby to nie tylko niesłusne moralnie, ale i politycznie (...). Osobiście nie mógłbym niczego zapomnieć. Natomiast inną sprawą jest zrozumienie potrzeby, konieczności ułożenia normalnych stosunków, zamknięcia kart przeszłości w sensie politycznym, w interesie pokojowego współżycia, pokoju w Europie”.

Nie można zapominać i o tym, że podpis kanclerza Brandta pod układem uznającym granicę poczdamską nie byłby możliwy, gdyby nie istniał konkretny układ sił, w którym realizacja rewizjonistycznego kursu jest całkowicie niemożliwa.

„... w zasadniczych sprawach polskiej polityki zagranicznej — podkreśla R. Frelek — nie się nie zmienia i zmienić nie może. Dzięki takim fundamentalnym elementom jak sojusz ze Związkiem Radzieckim, Układ Warszawski, poparcie dla NRD, stawka na odprężenie w Europie — uzyskaliśmy ten układ. W nich też znajduje się gwarancja trwałości podjętych w układzie zobowiązań”.

Tak więc nadal musimy pielegnować jedność krajów socjalistycznych, umacniać ją, a także — przez integrację gospodarczą — stwarzać warunki dla sprostania wyzwaniu ekonomicznemu i społecznemu jakim jest ekspansja integrującej się ekonomii zachodniej.

LEKTOR

Pracownicy poszukiwani

Dzielnice Remontowo-Budowlane
Poznań - Jeżyce - zatrudni:

- KIEROWNIKA magazynu materiałów budowlanych.
- MURARZY,
- DEKARZY.

Zgłoszenia przyjmuje komórka spraw osobowych -
Poznań, ul. Cicha 8 (boczną od Pułaskiego), pokój 12,
telefon 585-22. K8614

Poznańskie Zakłady Wyrobów Rymarskich w Poznaniu,
ul. Małe Garbary 7 - zatrudnia zaraz

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka na stanowisku gł. księgowego.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K8542

Spółdzielnia Inwalidów „PIAST” w Gnieźnie, plac 21 Stycznia nr 4 - zatrudni zaraz następujących pracowników:

- ST. EKONOMISTĘ d/s planowania i sprawozdawczości (inwalide) - wymagane minimum wykształcenie średnie ekonomiczne lub ogólne plus praktyka w zawodzie.
- MEZCZYZN INWALIDÓW - na stanowiska pracowników fizycznych z aktualnym orzeczeniem KIZ - o zdrowych kończynach dolnych i górnych.

Zgłoszenia należy składać w biurze Spółdzielni. K8532

Wojewódzka Przychodnia Przeciwwirusowa w Poznaniu,
ul. Samorządowa 84 (narożnik ul. Szpitalnej), zatrudni

PALACJA C. O. z uprawnieniami na kocioł wysokopiętny.

Informacji udziela Sekcja Kadr, pokój 45. K8644

Poznańskie Zakłady Oku i Instalacji Budowlanych -
Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ulica Dzierżyńskiego 181 - zatrudnia niezwłocznie:

- ST. KONSTRUKTORÓW - inżynierów mechaników względnie techników mechaników - z praktyką;
- KIEROWNIKA DZIAŁU ZBYTU - z wykształceniem wyższym ekonomicznym, względnie średnim z praktyką.

Warunki wynagrodzenia do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego. K8547

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 225 - zatrudni zaraz

KIEROWNIKA MAGAZYNU. Wymagane wykształcenie: średnie oraz 2 lata praktyki w magazynie przemysłowym, lub zawodowe 1/5 lat praktyki.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr w godzinach od 7.30 do 15.30, w soboty do 13.30, adres jak wyżej. K8659

Praca Nauka

Dzielnice Remontowo-Budowlane
Poznań - Jeżyce - zatrudni:

- KIEROWNIKA magazynu materiałów budowlanych.
- MURARZY,
- DEKARZY.

Zgłoszenia przyjmuje komórka spraw osobowych -
Poznań, ul. Cicha 8 (boczną od Pułaskiego), pokój 12,
telefon 585-22. K8614

Poznańskie Zakłady Wyrobów Rymarskich w Poznaniu,
ul. Małe Garbary 7 - zatrudnia zaraz

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka na stanowisku gł. księgowego.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K8542

Spółdzielnia Inwalidów „PIAST” w Gnieźnie, plac 21 Stycznia nr 4 - zatrudni zaraz następujących pracowników:

- ST. EKONOMISTĘ d/s planowania i sprawozdawczości (inwalide) - wymagane minimum wykształcenie średnie ekonomiczne lub ogólne plus praktyka w zawodzie.
- MEZCZYZN INWALIDÓW - na stanowiska pracowników fizycznych z aktualnym orzeczeniem KIZ - o zdrowych kończynach dolnych i górnych.

Zgłoszenia należy składać w biurze Spółdzielni. K8532

Wojewódzka Przychodnia Przeciwwirusowa w Poznaniu,
ul. Samorządowa 84 (narożnik ul. Szpitalnej), zatrudni

PALACJA C. O. z uprawnieniami na kocioł wysokopiętny.

Informacji udziela Sekcja Kadr, pokój 45. K8644

Poznańskie Zakłady Oku i Instalacji Budowlanych -
Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ulica Dzierżyńskiego 181 - zatrudnia niezwłocznie:

- ST. KONSTRUKTORÓW - inżynierów mechaników względnie techników mechaników - z praktyką;
- KIEROWNIKA DZIAŁU ZBYTU - z wykształceniem wyższym ekonomicznym, względnie średnim z praktyką.

Warunki wynagrodzenia do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego. K8547

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 225 - zatrudni zaraz

KIEROWNIKA MAGAZYNU. Wymagane wykształcenie: średnie oraz 2 lata praktyki w magazynie przemysłowym, lub zawodowe 1/5 lat praktyki.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr w godzinach od 7.30 do 15.30, w soboty do 13.30, adres jak wyżej. K8659

Praca Nauka

Dzielnice Remontowo-Budowlane
Poznań - Jeżyce - zatrudni:

- KIEROWNIKA magazynu materiałów budowlanych.
- MURARZY,
- DEKARZY.

Zgłoszenia przyjmuje komórka spraw osobowych -
Poznań, ul. Cicha 8 (boczną od Pułaskiego), pokój 12,
telefon 585-22. K8614

Poznańskie Zakłady Wyrobów Rymarskich w Poznaniu,
ul. Małe Garbary 7 - zatrudnia zaraz

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka na stanowisku gł. księgowego.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K8542

Spółdzielnia Inwalidów „PIAST” w Gnieźnie, plac 21 Stycznia nr 4 - zatrudni zaraz następujących pracowników:

- ST. EKONOMISTĘ d/s planowania i sprawozdawczości (inwalide) - wymagane minimum wykształcenie średnie ekonomiczne lub ogólne plus praktyka w zawodzie.
- MEZCZYZN INWALIDÓW - na stanowiska pracowników fizycznych z aktualnym orzeczeniem KIZ - o zdrowych kończynach dolnych i górnych.

Zgłoszenia należy składać w biurze Spółdzielni. K8532

Wojewódzka Przychodnia Przeciwwirusowa w Poznaniu,
ul. Samorządowa 84 (narożnik ul. Szpitalnej), zatrudni

PALACJA C. O. z uprawnieniami na kocioł wysokopiętny.

Informacji udziela Sekcja Kadr, pokój 45. K8644

Poznańskie Zakłady Oku i Instalacji Budowlanych -
Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ulica Dzierżyńskiego 181 - zatrudnia niezwłocznie:

- ST. KONSTRUKTORÓW - inżynierów mechaników względnie techników mechaników - z praktyką;
- KIEROWNIKA DZIAŁU ZBYTU - z wykształceniem wyższym ekonomicznym, względnie średnim z praktyką.

Warunki wynagrodzenia do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego. K8547

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 225 - zatrudni zaraz

KIEROWNIKA MAGAZYNU. Wymagane wykształcenie: średnie oraz 2 lata praktyki w magazynie przemysłowym, lub zawodowe 1/5 lat praktyki.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr w godzinach od 7.30 do 15.30, w soboty do 13.30, adres jak wyżej. K8659

Praca Nauka

Dzielnice Remontowo-Budowlane
Poznań - Jeżyce - zatrudni:

- KIEROWNIKA magazynu materiałów budowlanych.
- MURARZY,
- DEKARZY.

Zgłoszenia przyjmuje komórka spraw osobowych -
Poznań, ul. Cicha 8 (boczną od Pułaskiego), pokój 12,
telefon 585-22. K8614

Poznańskie Zakłady Wyrobów Rymarskich w Poznaniu,
ul. Małe Garbary 7 - zatrudnia zaraz

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka na stanowisku gł. księgowego.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K8542

Spółdzielnia Inwalidów „PIAST” w Gnieźnie, plac 21 Stycznia nr 4 - zatrudni zaraz następujących pracowników:

- ST. EKONOMISTĘ d/s planowania i sprawozdawczości (inwalide) - wymagane minimum wykształcenie średnie ekonomiczne lub ogólne plus praktyka w zawodzie.
- MEZCZYZN INWALIDÓW - na stanowiska pracowników fizycznych z aktualnym orzeczeniem KIZ - o zdrowych kończynach dolnych i górnych.

Zgłoszenia należy składać w biurze Spółdzielni. K8532

Wojewódzka Przychodnia Przeciwwirusowa w Poznaniu,
ul. Samorządowa 84 (narożnik ul. Szpitalnej), zatrudni

PALACJA C. O. z uprawnieniami na kocioł wysokopiętny.

Informacji udziela Sekcja Kadr, pokój 45. K8644



Stroje karnawałowe

DLA PAŃ I PANÓW

oraz WSZELKIE DODATKI

POLECA

SPÓŁDZ. DOM HANDL.

„ALFA“

K8659

Kupno Sprzedaż

Mierzwe kupię. Ogrodnictwo, Suchybas, Szkółkarska 20, tel. 449-92. 45075g

Kupię aparat dziewiarski dwupłytkowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45036g.

Kożuszek damski 50 (kołnier, podbicie białe), kupię. Tel. 647-05. 44936g

Grawerkę kupię. Swarzędz, tel. 259 po 15. 44912g

Telewizor tanio sprzedam. Szewska 9 m. 18. 45066g

Sprzedam nowy akordeon 120-bas. Weltmeister - 42 m. 26, po godz. 17. 45067g

Pianino Holman sprzedam korzystnie. Informacja: Mizerski, Armii Czerwonej 32, III ptr., po godzinie 15. 45068g

Sprzedam radio tranzystrowe, ręczny elektrolux meblowy, pianino. Garbary 61 m. 16, tel. 504-51. 45097g

Sprzedam ciągnik Zetor K hydrauliczny z plugiem. Władysław Boch, Wronki, Stróżki 34. 45098g

Sprzedam akordeon Weltmeister 120-basowy. Wino grady 36 m. 3. 45104g

Sprzedam szafę 3-drzwiową - ciemny orzech, wysoki polski. Poznań, ul. Łukaszczyka 21 m. 8. 45113g

Futro nowe beżowe nurek sprzedam. Duży rozmiar. Lampegio 3 m. 2. 45120g

Okazyjnie sprzedam futro radzieckie, imitacja karakulów, nowe, cena 3.000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43223g.

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Wytwórnia Janke, Poznań, Dąbrowskiego 89. 44798g

Wózki dziecięce - ostatnia nowość, głębokie, kombinowane, wzory prawnie zastrzeżone poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 44559g

Nowe agregaty do doświetlania roślin w szklarniach, pedzenia kwiatów i doświetlania rozsadę, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44333g.

Wapno workowe, gazowe, gips, krede, trzcinę, papę, smołę, lepek, karbolit, zasady kominowe, piły „Suprema” poleca: Składnica - Poznań, Jeżycka 13. 44662g

Sprzedam szafę kombinowaną, tapczan, mały stół, biurko, krzesła - orzech. Ul. Skryta 10 m. 6, od godz. 16. 44673g

Sprzedam pianino - stan dobry. Tel. 476-77, po 17. 44676g

Suknię ślubną, długą - sprzedam. Tel. 657-85. 44600g

Sprzedam dobermana, roznika, rodowód, Poznań, ul. Bzowa 8 m. 1. 44691g

Meble kuchenne sprzedam. Szczesna 9. 44736g

Sprzedam ciągnik Zetor K 25. Kalek, Szczepankowa nr 31, pow. Szamotuły. 44737g

Sprzedam telewizor Sma rad 902. Biedrzyckiego 7 m. 1. 44789g

Sprzedam kompletne urządzenia galvanizacyjne. Tel. 406-23. 44800g

Sprzedam zgrzewarkę do folii 1400 W. Tel. 526-54. 44819g

Pralkowirówkę dwusilnikową, czeska sprzedam. Tel. 461-24. 44821g

Sprzedam nowy damski kożuch. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44830g.

Przycepkę dwukolową, towarową do samochodu osobowego i magnetofon czterokołowy „Grun-dig”, pilnie sprzedam. Poznań, Jackowskiego 39 m. 1 a. 44832g

Sprzedam mierzczarkę „Singer”, szafę kuchenną, kwiatnik, poroże, stół, maszynę do podnoszenia oczek. Poznań-Wil-da, Czwartaków 25 m. 1. 45089g

Kupno Sprzedaż

Futro karakulowe czarne, nowe, średni rozmiar, drugi gatunek, sprzedam, cena 24.000. Isipki karakulowe - 16.000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44833g.

Sprzedam celuloid 10 kg oraz gabkę prasowaną, szer. 130 cm. Tel. 326-96, do godz. 15. 44882g

Sprzedam 2 kożuchy damskie, długie, ładne. Tel. 97-11-20, godz. 9-10. 44912g

Kożuszek nowy midi damski 7.500 zł. Stary Rynek 66 m. 2. 44925g

Telewizor 14 - tanio sprzedam. Poznań, Podchorążych 36. 44931g

Sprzedam gabinet pial-sander, Paderewskiego 3/5 m. 8, tel. 587-34. 44937g

Kożuszek barani, rozmiar 52 - sprzedam. Tel. 572-11, wewn. 639. 45010g

Sprzedam nową Skodę 100 S. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45080g.

Sprzedam tanio samochód Fiat 1100 6-osobowy, zapasowe części. Tel. 664-78. 45111g

Sprzedam Syrenę 104 przebieg około 20 tys. Gniezno, ul. Roosevelta 72a m. 4, tel. 32-69 po godz. 15. 45116g

Sprzedam samochód Wartburg, cena 47.000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44692g.

Sprzedam samochód Syreny 104. Poznań, ul. Partyzancka 3 a m. 5 - Wilda. 44601g

Sprzedam Skodę 1000 MB. Plac Młodej Gwardii, tel. 533-15. 44602g

Sprzedam Wartburga 900. Poznań, Kasprzaka 47, tel. 625-86. 44647g

Samochód Syrena 104 - sprzedam. Tel. 525-13. 44900g

Sprzedam Chevrolet, na chodzie, cena 15 tys.. Karkolewski, Janikowo, ul. Topolowa 8. 44877g

„Warszawa Combi”, stan idealny, sprzedam. Tel. 633-64. 44871g

Wartburg 1000 (1965), sprzedam. Gniezno, Budowlanych 6 m. 13 (tel. 70-02, godz. 18-20). 44874g

Kupię P-70 do 20.000 zł. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 44722g.

Kupię Syrenę 104, do remontu, bez silnika. Wojciechowski, Leszno, Boczna 7. 44726g

Kupię Zastawę, nową - względnie po małym przebiegu. Poznań, Kosowska 19 m. 1. 44774g

Sprzedam Syrenę 104. Kościan, ul. Mastalerza 10, tel. 313. 44807g

Zamienię M-4, 10 piętro, Rataje na M-2 lub M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45102g.

Luboń, M-3 spółdzielcze (z cegły), pokój 20,3 m², kuchnia 8 m², łazienka, c. o. i ptr., zamienię na dwa pokoje Poznań, chętnie Grunwald, nowe budownictwo, ewentualnie na Wildzie, stare budownictwo, pokój, kuchnia, łazienka, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44919g.

Przyjmę panienkę pracującą lub uczącą się na 2-osobowy pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44938g.

Wynajmę panu pokój wspólny. Osiedle Plewiska, Grunwaldzka 47. 44966g

Malżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju umeblowanego na okres jednego roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44991g.

Zamienię mieszkanie dwu-pokojowe, kuchnia, łazienka, telefon, staro budownictwo, śródmieście, na większe nowe budownictwo lub kupię własnościowe. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44984g.

Malżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44975g.

Pokój dwuosobowy pa-nienną wynajmę. Warszawska 116. 44868g

Malżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44985g.

Młode bezdzietne malżeństwo poszukuje komfortowego pokoju, może być pusty. Gwarancja wyprowadzenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44975g.

Pokój dwuosobowy pa-nienną wynajmę. Warszawska 116. 44868g

Malżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44985g.

Pokój dwuosobowy pa-nienną wynajmę. Warszawska 116. 44868g

Malżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44985g.

Pokój dwuosobowy pa-nienną wynajmę. Warszawska 116. 44868g

Malżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44985g.

Pokój dwuosobowy pa-nienną wynajmę. Warszawska 116. 44868g

Malżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44985g.

Pokój dwuosobowy pa-nienną wynajmę. Warszawska 116. 44868g

Malżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44985g.

Pokój dwuosobowy pa-nienną wynajmę. Warszawska 116. 44868g

Malżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44985g.

Pokój dwuosobowy pa-nienną wynajmę. Warszawska 116. 44868g

Malżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44985g.

Pokój dwuosobowy pa-nienną wynajmę. Warszawska 116. 44868g

Malżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44985g.

Pokój dwuosobowy pa-nienną wynajmę. Warszawska 116. 44868g

Malżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44985g.

Pokój dwuosobowy pa-nienną wynajmę. Warszawska 116. 44868g

Malżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44985g.

Pokój dwuosobowy pa-nienną wynajmę. Warszawska 116. 44868g

Malżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44985g.

Pokój dwuosobowy pa-nienną wynajmę. Warszawska 116. 44868g

Malżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44985g.

Pokój dwuosobowy pa-nienną wynajmę. Warszawska 116. 44868g

Malżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44985g.

Pokój dwuosobowy pa-nienn

Młodzicy Zawiszy mistrzami Polski

W sali przy ul. Chwiałkowskiego odbyły się wczoraj mistrzostwa Polski w gimnastyce młodzików. Startowało 9 drużyn. Tytuł drugiego mistrza Polski zdobyła drużyna Zawiszy Bydgoszcz, która zgromadziła na swoim koncie 280 punktów. Drugie miejsce przypadło w udziale Legii Warszawa 240 pkt. Na następnych pozycjach uplasowały się: 3. KS 27 Orzeł — 200, 4. AZS Warszawa 160, 5. Gwardia Warszawa 120 pkt.

Zebrałej publiczności najlepiej podobał się młodzi gimnastyści z Orzełowa, trenowani przez m. mistrza Polski Jokielę, którzy są bardzo dobrze wyszkoleni technicznie. (s)

KTO Z KIM GDZIE?

Godz. 9.30 — IV ogólnopolskie zawody pływackie o „Srebrną pletwę” m. Poznania na basenie przy ul. Chwiałkowskiego.

— Turniej hokeja na lodzie drużyn juniorów na lodowisku „Bogdanka” przy ul. Północnej.

Godz. 11 — Energetyk — Spółnia Gdańsk, II-ligowy mecz siatkarski w sali przy ul. Grunwaldzkiej 1.

Godz. 11.30 — Turniej hokeja na lodzie drużyn juniorów na lodowisku „Bogdanka” przy ul. Północnej.

Godz. 12.30 — AZS Poznań — Teżeczka Kielce, mecz koszykarzy o Puchar Polski w sali przy ul. Młyńskiej.

Godz. 16 — Olimpia — Słęża Wrocław, mecz koszykarzy o Puchar Polski w sali przy ul. Świerczewskiego.

Godz. 17 — Lech — Spółnia Gdańsk, I-ligowy mecz koszykarzy w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 18 — Olimpia — AZS Poznań, I-ligowy mecz koszykarzy w sali przy ul. Świerczewskiego.

Godz. 19.30 — Lech — Wisła Kraków, I-ligowy mecz koszykarzy w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Sport-sport-sport

O Puchar „Głosu”

Inauguracja turnieju młodych hokeistów

Na lodowisku „Bogdanka” zainaugurowany został wczoraj turniej hokejowy o Puchar Przechodni redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, organizowany przez Radę Wojewódzka Federacji Wychowania Fizycznego, Sportu i Turystyki, Poznański Okręgowy Związek Hokeja na Lodzie i naszą redakcję.

W pierwszym meczu Stilon Gorzów wygrał z MKS Września 6:1 (0:0, 3:0, 3:1). Mecz Odra Opole — Cybina Poznań odbył się w późnych godzinach wieczornych i niestety nie możemy podać końcowego rezultatu. Dzisiaj odbędzie się spotkanie finałowe. O godz. 9.30 rozegrany zostanie mecz o pierwsze i drugie miejsce w turnieju, natomiast o godz. 11.30 o trzecie i czwarte.

STILON — MKS 6:1

Przez cały czas spotkania gra prowadzona była w żywym tempie. Drużyna z Gorzowa swoje tak wysokie zwycięstwo zawdzięcza przede wszystkim lepszemu opanowaniu jazdy na łyżwach. Trudno jest zresztą temu dziwić. Młodzi hokeiści z Gorzowa mają do dyspozycji piękny obiekt — sztuczne lodowisko, podczas gdy zespół MKS-u Września uzależniony jest od pogody, względnie musi dojeżdżać do Poznania.

Bramki dla Stilonu zdobyli: Świątkowski — 2, Tokarski, Kłopot.



Gorący moment pod bramką MKS-u.

Fot. (2) — K. Przychodzki

ski, Olezyk, Kargul, dla MKS Września: Orłowski.

Z ostatniej chwili

W ostatnim spotkaniu Odra pokonała wysoko Cybinę 15:2 (4:0, 4:1, 7:1). Gra była bardzo ożywiona i zacięta. Hokeiści Cybiny nie ulekli się renomowanemu przeciwnikowi, stawiając mu zdecydowany opór. Mimo tak wysokiej porażki poznaniancy pokazali się z jak najlepszej strony.

I liga angielska

Manchester City — Manchester United 4:1, Everton — Southampton 4:1, Chelsea — Nottingham Forest 1:1, Arsenal — Wolverhampton 2:1, Blackpool — Coventry City 1:0, Crystal Palace — Derby County 0:0, Leeds United — Ipswich Town 0:0, Newcastle United — Huddersfield Town 2:0, Stoke City — Burnley 0:0, West Bromwich Albion — Tottenham Hotspur 3:1, West Ham United — Liverpool 1:2.

Zawody pływackie

Na pływalni przy ul. Chwiałkowskiego, rozpoczęły się wczoraj ogólnopolskie zawody pływackie o „Srebrną pletwę”. Startuje 27 drużyn w tym 3 z Czechosłowacji.

Wczoraj w wyścigu na 200 m w pływackim pod wodzą zwyciężył Łukasz (Gdynia) przed Owczarkiem (Poznań). W wyścigu na 1500 m również w pływackim, pierwszym był Sirek (CSRS), który wyprzedził Laufernickiego (Opole). (s)

SPOTKANIE TRENERÓW PIŁKARSKICH Z MŁODZIEŻĄ

Z inicjatywy Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Zakładach HCP odbędzie się dzisiaj o godz. 15 spotkanie — z młodzieżą interesującą się piłką nożną. W czasie spotkania trenerzy piłki nożnej, Warty, Olimpii i Lecha podzielią się uwagami o tej dyscyplinie. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych, szczególnie młodzież. (x)

7:1). Gra była bardzo ożywiona i zacięta. Hokeiści Cybiny nie ulekli się renomowanemu przeciwnikowi, stawiając mu zdecydowany opór. Mimo tak wysokiej porażki poznaniancy pokazali się z jak najlepszej strony.



Jedna z drużyn uczestniczących w turnieju: MKS Września.

dalekopisem

BOKSERSKI MISTRZ ŚWIATA

Nowym bokserskim zawodowym mistrzem świata w wadze piórkowej został Japończyk Kuniaki Shibata, który pokonał obrońcę tytułu Meksykanina Vicente Saldívar.

REMIS BALCEROWSKIEGO

Na 10 rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w jugosłowiańskich miejscowościach Cacak, Polak Balcerowski zremisował z Węgrem Honfy.

SUKCES CZECHOSŁOWACZEK

W meczu o Puchar Europy w tenisie stołowym kobiet czechosłowacki zespół Lokomotiva Bratysławy

I LIGA KOSZYKAREK

OLIMPIA — AZS P-1 41:43 (22:20)

Spotkanie między dwoma lokalnymi rywalami Olimpią i AZS-em, rozegrane w sali przy ul. Świerczewskiego 25, miało niezwykle

dramatyczny przebieg. Przez cały mecz gra była wyrównana i żaden zespół nie mógł zdobyć większej przewagi niż 4 punkty. W 10 minutę wynik był remisowy 10:10. Również w 25 min. oba zespoły strzeliły po 26 punktów. Zacięta walka rozgorzała w ostatnich minutach. Kiedy na 10 sekund przed końcem wyniku znowu był remisowy 41:41, wydawało się, że będzie dogrywka. Jednak doświadczone w ostatnich sekundach Jablońska z AZS-u zdecydowała się na rzut z dystansu i trafiła przesadzając tym samym zwycięstwo na korzyść akademików.

LECH — SPOJNIA GDAŃSK 71:61 (40:25)

Kilka dni temu koszykarki gdańskiej Spójni, sprawiły największą niespodziankę tegorocznego sezonu, wygrywając z Wisłą Kraków a wczoraj przegrały z poznańskim Lechem 71:61. Do przerwy również prowadziły poznanianki 40:25.

W drugiej połowie koszykarki Lecha opadły nieco z siły. Wykorzystały przeciwniczki i zmniejszyły niekorzystną dla siebie różnicę do 6 pkt. Jednak pod koniec spotkania poznanianki zagrały bardziej zdecydowanie i wygrały.

LKS — Polonia W-wa 53:63

AZS W-wa — Wisła 59:77

I LIGA KOSZYKARZY

Lech — Wisła 83:65 (46:30)

Koszykarki poznańskie Lecha odnieśli wczoraj piękny sukces wygrywając z krakowską Wisłą 83:65 (46:30). Spotkanie to stało na bardzo dobrym poziomie. Oba zespoły dysponowały dobrym rzutem z każdej pozycji. Lech swoje zwycięstwo zawdzięcza przede wszystkim doskonałej obronie, tak że najlepsi strzelcy Wisły — Lisko i Langiewicz nie zdobyli zbyt wielu koszy.

Górniki Wałb. — Społem 111:81

Polonia — Wybrzeże 80:81

PUCHAR POLSKI KOSZYKARZY

AZS POZNAŃ — TEŻECHA KIELCE 84:64 (31:25)

OLIMPIA — SŁĘŻA WROCŁAW 80:91 (41:41)

GRUDZIEŃ	Lucji
13	Alfreda
Niedziela	
14	
Poniedziałek	Słońce: 7.38—15.24

TEATR

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Widzę stad Su dety”; NOWY — g. 19 „Ptak”; OPERA — g. 15 „Zamek księcia Sinobrodzkiego”; „Dyvertimento”; „Cudowny Mandaryn” (przedstawienie zamknięte); OPERETKA — g. 15 przedstawienie zamknięte; g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 17 „Bałwankowa bajka”. W poniedziałek nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Zróżn.” (szwedz. 18 l.); poniedziałek, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Dzień puszczaka” (włos. 16 l.); APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10, 14, 18 „Spartakus” (USA 16 l.); g. 21.30 „Piękność dnia” (fr.-włos. 18 l.); CZTERNASTKA — g. 10 i poniedziałek, g. 10, 15, 19, 19 „Bitwa nad Neretwą” (jugosł. 14 l.); niedz. g. 15, 19, 19 „Spartakus” (USA 16 l.); GONG — g. 10, 12, 14 „Bajka o mrozie czarodzieju” (radz. 7 l.); g. 16, 18, 20 „Rozbójnicy sycylijscy” (włos. 14 l.); poniedziałek, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Strasne skutki awarii telewizora” (czech. 16 l.); GRUNWALD — g. 12 „Moc niespodzianek” (bajki); g. 15 „Wielki wąż Chingach-gook” (NRD 11 l.); g. 17 „Jak roz pętałem II wojnę światową” II i III cz. (pol. 14 l.); poniedziałek, g. 17 „Miecz dla króla” (USA 7 l.); g. 19.30 „Gamoń” (franc. 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 30 „Mon-sieur” (franc.-wł. 14 l.); g. 15, 17, 30 „Noc generałów” (ang.-fr. 16 l.); poniedziałek, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Bandyt w Mediolanie” (włos. 16 l.); KOSMOS — g. 11 „Czarny żleb” (pol. 7 l.); g. 17, 19, 30 „Piękny listopad” (włos. 18 l.); poniedziałek, g. 17 „Ostatni termin” (USA 16 l.); g. 19.30 SDFK „Fantom” Oto twoje życie (szwedz.) MALTA — g. 14 „Król Maciś I” (pol. 7 l.); g. 16, 18 „Kniaź i Tatarzy” (bulg. 14 l.); g. 20 „Prawdziwe w oczy” (pol. 16 l.); poniedziałek, g. 16, 18, 20 „Piękny listopad” (włos. 18 l.); MINIA-TURKA — g. 14, 16 „Szczęśliwy Aleksander” (franc. 14 l.); g. 18, 20 „Zakochana wiedźma” (włos. 18 l.); poniedziałek, nieczynne; OLIMPIA — niedz. nieczynne, poniedziałek, g. 10, 12, 30 „Rejs” (pol. 14 l.); OSIEDLE — g. 17 „Elza z afrykańskiego buszu” (ang. 7); g. 19.30 „Noc generałów” (ang. 16 l.); poniedziałek, g. 17, 19, 30 „Szarża lekkiej brygady” (ang. 16 l.); PANCERNIAK — g. 11 „Utrapienie z kóz-tem” (radz. 7 l.); g. 17.30 „Król areny” (radz. 7 l.); g. 20 „Doczekać zmroku” (USA 16 l.); poniedziałek, nieczynne; PAŁACOWE — g. 15 „Niezawodni przyjaciele” (kanad.-rum. 11 l.); g. 17, 19, 30 „Razem z Guilla” (szwedz. 18 l.); poniedziałek, nieczynne; PRZYJAŹŃ — g. 15, 19, 30 „On nie chciał zabijać” (radz. 14 l.); poniedziałek, nieczynne; RIALTO — g. 9.30, 11 seanse

zamkn. 12.30, 15.30, 18, 20.15 i poniedziałek, od g. 10 „Maty” (pol. 16 l.); RUSALKI Swarzędz — g. 15, 17, 19.30 „Mózg” (franc. 14 l.); poniedziałek, nieczynne; SCALA — g. 13.30, 15.30, 18, 20.15 i poniedziałek, g. 18, 18, 20 „Mózg” (franc. 14 l.); TEŻECHA — g. 15.30 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (rum. 14 l.); g. 17.30, 19.30 „Barbarella” (włos. 16 l.); poniedziałek, g. 17, 19 „Dwaj panowie bez parasola” (rum. 16 l.); WARTA — g. 10, 11, 12, 13 „Małpi król” (bajki); g. 15 „Samy swoi” (pol. 14 l.); g. 17.30, 20 „Krajobraz po bitwie” (pol. 18 l.); poniedziałek, g. 10, 12, 30, 15, 17.30 „Winnietu i król nafty” (jugosł. 14 l.); g. 20 „Mord-dostwo po naszymu” (czes. 16 l.); WCZASOWICZ Puszczykowo — g. 15 „Cudowna łamigłówka” (czes. 11 l.); g. 17, 19.15 „Gang Olsena” (duński 16 l.); poniedziałek, nieczynne; WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17.30, 20 „Shalako” (ang. 14 l.); WŁOKNIARZ Stęszew — g. 18 „Droga Brigitte” (USA 14 l.); WRZOS Luboń — g. 16 „Kolumna Trajana” (rum. 14 l.); g. 19 „Człowiek w pięknym krak-wacie” (franc. 16 l.); poniedziałek, nieczynne; WRZOS Mosina — g. 15 „Siedemnaście równoleżników” (franc. 14 l.); g. 17, 19.15 „Znaki na drodze” (pol. 14 l.); poniedziałek, nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „U stóp Pirenejów”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 11 i 18 — „76 Koncert Poznański” — dyrygent — Antoni Wit, soliści — Wagan Mirakian (ZSRR) — tenor, Waldemar Andrejczak — fortepian.

MUZEJA I WYSTAWY

Historii m. Poznania (St. Rynek) codziennie g. 10—15, str. godz. 12—18, sob. dni przedśw. nieczynne

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — „Polacy w Niemczech” — w 100 rocznicę wychodźstwa — wystawa pamiątek — g. 10—18, niedz. i święta — g. 10—15

Instrumentów Muzycznych (St. Rynek) — codziennie g. 9—15, str. 10—15 (13 XII nieczynne)

Narodowe (Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9—15, str. g. 11—17, niedz. i święta — g. 10—15

Przyrodnicze (Świerczewskiego 10) — codziennie g. 9—16, środa g. 11—18

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — codziennie g. 10—17, niedz. i święta — g. 11—15

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — codziennie g. 10—15, str. 11—17 (do 24 XII nieczynne)

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, str. 11—17

Muzeum Wyzwolenia (Cytadela) — codziennie g. 9—16, niedz. g. 10—16

Muzeum w Kórniku — g. 9—15, sob. — g. 9—14, niedz. — g. 10—14

Muzeum w Goluchowie — codziennie — g. 10—16

Muzeum w Rogalinie — g. 10—14

W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania nieczynne

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — wystawa prac artysty-plastyka Andrzeja Strumiłły „Wietnam 69” — g. 12—20 (do 15 XII). Przeglad nowości wydawniczych m-ca grudnia — g. 10—18 (do 14 XII)

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa miniatur ceramicznych i rysunków Eugeniusza Renkowskiego — g. 10—20, niedz. — g. 12—18

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Zbigniewa Łagockiego z Krakowa „Studium Formy” — g.

10—19 niedz. i święta g. 10—15 (do 15. XII).

TMMP (Stary Rynek 10) — Ma-larstwo Janiny Kotlińskiej — W kregu Poznania i Wielkopolski” — g. 10—13 i 16—18 (do 15. XII).

BWA (St. Rynek) — „Salon 70” — wystawa malarstwa, grafiki i rzeźby z okazji 25-lecia ZPAF — Poznań — g. 10—18, niedz. i święta g. 10—17, poniedziałek, nieczynne (do 15. XII).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa miniatur ceramicznych i rysunków Eugeniusza Renkowskiego — g. 10—20, niedz. g. 12—13.

DYŻURY

NIEDZIELA

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Długa 1/2, tel. 510-21.

Laryngologia, neurologia — Państwowy Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.

PONIEDZIAŁEK

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

Laryngologia — Państw. Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Psychiatria — Klinika Psychi-atryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-mońskiego 20). Wypadek uliczny, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania po-rady lekarskie, tel. 637-35; pod-stacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — caładoba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 566-66. Podstacje w Lubiniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 209 — czynne caładoba.

Ambulatoria internistyczna (ul. Chelmońskiego 20) — czynne caładoba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — g. 13—7, niedz. i święta — caładoba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18—7 w niedziele i święta caładoba; chirurgiczne — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — caładoba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, 623-55 — caładoba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta g. 13—23; Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garb-ary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87 (dyżurny lekarz psychiatry lub psychologa) czynny caładoba. Nr 522-51 porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie — g. 8—19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 63, Złobicka 16 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 97-24-14, od 8—21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fa-la 1322 m; 8.15 Show w rannych pa-tołach; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Maga-zyn Wojskowy; 10 Dł. dzieci w wieku przedszkolnym „Nocą jest ciemno” — opow.; 10.20 Radionie-dziela informuje i zaprasza; 10.35 Radiowa piosenka miesiąca; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.15 Jarmark cudów; 13.15 Przebiegi Starej War-szawy; 14 Spotkanie z Anna Ger-

man; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywe; 16.05 Tygodnia, prze-glad wydarzeń tygodnia; 16.20 Teatr PR „Czarne światło”; 16.30 17.40 Melodie ludowe w wyk. Chó-ru i Kapeli Ludowej Rozgłosni Śląskiej pod dyr. W. Bystrzowskie-go; 18.05 Musicorama; 18.15 „Przy-muszmy o spore!”; 18.30 „Maty-siakiwo”; 21 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 21.30 Radio-kabaret „Trzy po trzy”; 22.30 Jan Pietrzak poleca; 22.50 600 sekund walca; 23.10 Na parkietach cze-rech stolic; 0.10 Program nocny z Kielc.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 Moskwa z melodia i piosenką słuchaczom z polskimi; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska Niedziela”; 12.30 Poranek sym-foniczny z nagraniem Ork. PR i Te-lewizji w Krakowie pod dyr. K. Missony; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 Teatr dla dzieci „Wirginić” — słuch.; 16.30 Konc. chopinowski z nagraniem Władysława Kędry; 17.05 Warszawski Tygodnik dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR „Naręczona Bełgunda” — słuch.; 19.15 Album listów mi-łosnych; 19.45 Bałtycka Wacha; 20 Wieczór literacko-muzyczny pt.: „Wieczór nad Gangesem”; 21.30 Ta-teczne pas z Budapesztu; 22.05 Ogólnop. i pozn. Wiadom. Sport; 22.35 Niedzielne spotkania z mu-zyką; 23.40 „Jazz na dobranoc”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.15 Piosenka z pretekstem; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Przeciw sobie samym” — odc. 6 pow.; 9.10 Turniej kontynentów — Europa; 9.35 Od zachodu do wschodu słońca; 10 Nowe, nowe i najnowsze; 10.40 Kabaret „Pod Trójką”; 11.10 Turniej kontynentów — Australia; 11.29 J. S. Bach — „Kanta-ta o kawie”; 12.05 W kregu piosenki francuskiej; 12.35 Turniej konty-nentów — Azja; 12.50 Acker Bilk poleca; 13 Walter and Connie — rozmówki angielskie; 13.15 4/4 — magazyn; 14.05 Przebiegi na start; 14.20 Perryssop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Turniej kontynentów — Afryka; 15 Jazzyowe przebiegi Oscara Petersona; 15.10 Turniej kontynentów — Ameryka; 15.30 Rydel Warszawskiem; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Eks-presjonści wokalistyki popowej; 16.40 „I w moim kraju wiersz się rodzi” — poezja bułgarska; 17 Per-petuum mobile — magazyn; 17.30 „Przeciw sobie samym” — odc. 7 pow.; 17.40 „M61” magnetofon; 18 Pan Meeenaa pod nalmami; 18.15 Polonia śpiewa; 18.35 Przedstawia-my zespoły; 19 Wziewa w zjedno-czeniu” — słuch.; 19.30 Mini-max — czyli minimum słów maksimum muzyki; 20 „Toasty” — gawęda z piosenkami; 20.20 Zapomniane koncerty fortepianowe; 20.48 Kon-sertanse i dysonanse — magazyn aktualności muzycznych; 21.15 O szlifierzach diamentów — opowia-da J. Stwora; 21.25 Mel. z autogra-fem S. Mikulskiego; 21.50 Opera tygodnia — Otto Nicolai „Wesołe komuszyki z Windsoru”; 22.08 Gwa-zda siedmiu słowozorów — Joose Fe-liciano; 22.20 Słowniczek wyrazów zna-nych; 22.35 „Czy pamiętasz te noc w Zakopanem?” i inne szlagiery z krupówek; 23 Nowe toniki porty-ki — E. Wachowiak; 23.05 „Mu-zyka nocna”; 23.50 Śpiewa Zespół The Supremes.

WIADOMOŚCI: 6, 7.30, 8.30, 12.30, 14, 18.30, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.30 Gra Orkiestra Dęta Pomorskiego Okr. Wojsk.; 9 Dł. klas V — VI (wych. muzy-

BONAVENA — PATTERSON

Argentyński pięściarz zawodowy wagi ciężkiej Oscar Bonavena po powrocie do Buenos Aires po prze-granej walce z Cassiem Clay'em oświadczył, że 11 stycznia przy-szłego roku będzie walczył w No-wym Jorku z byłym mistrzem świata Floydem Pattersonem.

PORAŻKA DZUDOWCÓW RZESZOWA

Rozegrane 12 bm. w Rzeszowie spotkanie wojskowych zespołów dżudo między Waleriem Rzeszów i Dynamo Łwów zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem dżudo-ców radzieckich 3:1.

czne Muzyka włoska; 8.20 Album przebojowy; 10.05 „Noc w Lizbo-nie” frag. pow. Ericha Maria Re-marque’a; 10.25 Muz. operowa; 10.50 Choroby weneryczne nadal groźne; 11 Dł. klas VI (geografia) Karkonosze — królestwo Liczy-zezy — rep. 11.25 Wałęs z różnych lat; 12.25 Walec z różnych lat; 13 Z życia ZSRR; 13.20 „Wies-tań czy i śpiewa”; 13.40 Rytmy i mel. dla wszystkich; 14 Rep. III, S. Po-poffa pt. „Danyś i Krzywiec w jednym stał domu”; 14.20 Gra Zespołu Martina Denny; 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 1